

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 16 GRUDNIA 1949 ROKU.

Nr 344 (1268)

CAŁY NARÓD POLSKI CZCI WIELKIE IMIĘ

Doniosłe uchwały Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

PZPB Nr 1 uzyskały zaszczytną nazwę Zakładów im. Józefa Stalina

Wielkie wyróżnienie zobowiązuje całą załogę do przodowania w przemyśle bawełnianym

WARSZAWA (PAP) — Dnia 13 bm. odbyło się w sali Rady Państwa pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Józefa Stalina.

Członek Komitetu, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego tow. Roman Zambrowski, podsumował przebieg dotychczasowej akcji przygotowawczej i przedstawił szereg wniosków organizacyjnych.

Po zakończeniu posiedzenia członkowie Komitetu z Obywatelami Prezydentem R. P. na czele udali się do Muzeum Narodowego, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy darów społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Przemówienie wicemarszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego

Od szeregu dni kraj nasz żyje pod znakiem przygotowań do obchodu 70 rocznicy urodzin wielkiego Wodza Państwa Radzieckiego i Wszech Związkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Wielkiego Przyjaciela Narodu polskiego - Józefa Stalina.

Imię Józefa Stalina, współtwórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, pogromcy imperializmu hitlerowskiego i Wodza światowego obozu pokoju i postępu, wymawiają z największą miłością i szczerą dumą wszyscy Polacy i Polki, najszersze masy narodu naszego wraz z ludźmi pracy na całym świecie biorą też żywy udział w przygotowaniach do uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Już dotychczas udział ten wyraził się w najrozmaitszych formach, z których pragnę tu wymienić — tytułem przykładu raczej niż dla scharakteryzowania ich — tylko najważniejsze.

Wśród robotników naszych rozwijał się i rozwija się coraz bardziej masowy ruch współzawodnicstwa pracy ku czele 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Akcję współzawodnicstwa rozpoczęła ZAŁOGA KOPALNI „WIECZOREK”.

Na apel załogi „Wieczorka” odezwały się załogi fabryczne całej Polski.

Górnicy kopalni „Wieczorek” i wielu innych kopalni („Bierut”, „Sosnowiec”, „Katowice”) zobowiązali się podnieść produkcję węgla, zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących. Na kopalniach tych sztyry i rebase podjęli także zobowiązania indywidualne.

ZAŁOGA „TRÓJKI BAWELNIA-NEJ” podjęła zobowiązanie wykonać do 21 grudnia 20.000 kg. przędzy i 120.000 metrów tkanin ponad plan miesięczny, podniesienia jakości produkcji o 3 proc. ponad plan jakości, zorganizowania 30 zespołów najwyższej jakości itd.

ZAŁOGA „URSUSA” postanowiła wykonać ponad planową ilość 480 traktorów na dzień urodzin Tow. Stalina.

We wszystkich kopalniach, fabrykach, hutach podjęto różnorodne zobowiązania: IŁOŚCIOWE — które dają tysiące ton ponad plan węgla, tysiące metrów tkanin, wiele ton stali, surówki, materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń, chemikali itd., JAKOŚCIOWE — w których wyniku plany jakościowe będą przekroczone, spadnie ilość braków, drgkich gatunków, NOWATORSKIE — racjonalizatory wprowadzają w życie nowe ulepszenia produkcji, wielu robotników podejmuje indywidualne zobowiązania różnego typu. Brzwały się

TWOJA DOPOMOGŁA NAM W UWOLNIENIU SIĘ OD „DOBRODZIEJSTW” KAPITALIZMU — CIERPIENIA, NĘDZY, GŁODU I BEZRÓBOCIA”.

Listy do Stalina piszą nie tylko załogi przedsiębiorstw i gromady wiejskie, ale również poszczególne ludzie. Szczególną serdecznością nacechowane są listy młodzieży i dzieci, płynące dosłownie ze wszystkich za-

15 najlepszych zespołów w przemyśle bawełnianym otrzymało nagrody po 150 tys. złotych

Jury, w skład którego weszli przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy, Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, ŁK PZPB i Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, ustaliło w tych dniach WYNIKI KONKURSU NA 15 NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW W PRZEMYŚLE BAWELNIA-NYM. Do konkursu zgłosiło się 566 zespołów — warunki konkursu wypełniło 505 zespołów. Spośród nich tytuły zespołów najwyższej jakości oraz nagrody po 150.000 zł. otrzymały następujące zespoły tkackie:

1 Zespół Józefa Górskiego z PZPB w Pabianicach, w skład którego wchodzi Stanisław Sobczak, Zofia Królik i Wiktoria Maciaszek, pracując na 4 krosnach osiągnął: 85 procent ekstry, 15 procent prędy, 130,7 procent wykonania bazy.

2 Zespół Stanisławy Serwatki z PZPB Nr 2 na 2 krosnach szerokiach, w składzie: Artur Wize, Antoni Ciechanowski i Władysław Rętelowski, wyprodukował 89,7 proc. ekstry, 10,3 proc. prędy, 124 proc. bazy akordowej.

3 Zespół Heleny Michalak z PZPB Nr 2 na 2 krosnach szerokiach, w skład którego wchodzi Józefa Dzieciuchowicz, Helena Kaźmierczak i Hanna Parypińska osiągnęli wyniki: 84,1 proc. ekstry, 15,9 proc. prędy, 121,3 proc. wykonania planu.

4 Zespół Barbary Szyncer z PZPB Nr 3, pracujący na 6 krosnach w składzie Maria Kuba i Henryka Mamrot wyprodukował 86,8 proc. ekstry, 33,2 proc. prędy, 120,9 proc. wykonania planu.

5 Zespół Heleny Michalakowej z PZPB Nr 6, do którego należą Honorata Adamiak, Bronisła-

wa Zasińska i Urszula Bartosik, pracujący na 4 krosnach, osiągnął 83,6 proc. ekstry, 26,4 proc. prędy, 110,5 proc. wykonania planu.

6 Zespół Janiny Miroszewskiej z PZPB Nr 6, w składzie: Józefa Gawrońska, Genowefa Gwydziała, Agnieszka Raczek, wykonał 73,2 proc. ekstry, 26,8 proc. prędy, 108 proc. wykonania planu.

7 Zespół Jana Kajla z PZPB w Zdunskiej Woli na 2 krosnach szerokiach, do którego należą tkaczki: Józefa Jajłowicka, Janina Smolarek i Edmund Jabłoński, wyprodukował 62,1 procent ekstry, 37,9 proc. prędy, 113,4 proc. wykonania planu.

8 Zespół Romana Wesolowskiego z PZPB Nr 3, na 2 krosnach szerokiach, z tkaczami Stefanem Pawlakiem, Heleną Pawlakiową i Kazimierą Szymańską wyprodukował 71,1 proc. ekstry, 28,9 proc. prędy, 100,3 proc. wykonania planu.

9 Zespół Teresy Kowzan z PZPB Nr 7, pracujący na 4 krosnach, w składzie Otylia Mikolajczyk, Amelia Galia i Janina Salata osiągnął: 47,1 proc. ekstry, 32,9 proc. prędy, 102,3 proc. wykonania planu.

10 Zespół Wojciecha Balcerzaka z PZPB Nr 7 na 4 krosnach z tkaczami: Marią Szulc, Zygmuntem Skalińskim i Janiną Cizycka, wyprodukował: 50,4 proc. ekstry, 49,6 proc. prędy, 103,9 proc. wykonania planu.

11 Zespół Leokadii Pluskota z PZPB Nr 3, na 2 krosnach szerokiach z tkaczami: Heleną Galant, Janiną Cieślak i Władysławą Kosmala dał produkcję 40,8 proc. ekstry, 59,4 proc. prędy, 105,1 proc. wykonania planu.

12 Zespół Anny Ziemby z PZPB w Andrychowie na 2 krosnach

szeroških w składzie: Stefania Zawarasz, Janina Srebrna i Janina Bielwicka wyprodukował: 25,9 proc. ekstry, 74,1 proc. prędy, 115 proc. wykonania planu.

13 Zespół Józefa Kościelnika z PZPB w Andrychowie na 2 krosnach szerokiach z tkaczami: Katarzyna Kapela, Karolina Dziędzic i Marią Kowalczyk osiągnął 23,7 proc. ekstry, 76,3 proc. prędy, 116 proc. wykonania planu.

14 Zespół Marii Urbaniec z PZPB w Andrychowie na 2 krosnach szerokiach w składzie: Zofia Rymarczyk, Anna Kosińska i Aniela Sobota wyprodukował 19,8 proc. ekstry, 80,4 proc. prędy, 109 procent wykonania planu.

15 Zespół Heleny Krzemionki z PZPB w Pabianicach na 2 krosnach szerokiach w składzie: Ignacy Denuszek, Józef Switalski i Ignacy Wojtaszek osiągnął 21,6 proc. ekstry, 78,4 proc. prędy, 106,2 proc. wykonania planu.

Poza tym sąd konkursowy przyznał 3 nagrody pocieszenia po 105.000 zł. dla tych zespołów, które osiągnęły największy procent ekstry. Dwie nagrody ufundowane przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy przypadły zespołowi Bronisławy Harendarz z PZPB w Pabianicach, który wyprodukował 94 proc. ekstry oraz zespołowi młodzieżowemu Marcyzkowskiego z PZPB Nr 2 — 59,5 proc. ekstry.

Tercia nagroda, ufundowana przez ORZZ Wrocław przypadła najlepszym na Dolnym Śląsku — zespołowi Zygmunta Skiby z PZPB w Mirsku.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 18 b. m. w Teatrze Nowym o godz. 10 rano.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Piękny dar emerytowanego kolejarza



Ob. Michał Łapienis — emeryt PKP — wykonał piękną plaskorzebę w miedzi, przedstawiającą Tadeusza Kościuszkę. Plaskorzebę tę ob. Łapienis ofiarował w darze urodzinowym Generalissimusowi Stalinowi.

Delegacja z Chin na Konferencję Konstytucyjną Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych

przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W późnych godzinach wieczornych, dnia 13 bm. przybyła do Warszawy 3-osobowa delegacja ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych na Konferencję Konstytucyjną Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych.

Przewodniczącym delegacji chińskiej jest p. Juan-Czi-Ho, b. przewodniczący północno-chińskiego insty-

tutu szkolenia kadr związkowych W skład delegacji wchodzi bohaterka pracy p. Li-Feng-Lien i p. Czio-Czing-Czien.

Delegacji towarzyszy tłumaczka p. Czu-Jen.

16 skrzyń z darami społeczeństwa Niemiec Zach. dla Generalissimusa STALINA

BERLIN (PAP). — Jak komunikuje agencja ADN, na adres Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Berlinie, przybyło 16 wielkich skrzyń z darami od pracujących w Zachodnich Niemczech dla Generalissimusa Stalina. Równocześnie kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec we Frankfurcie n-Menem otrzymuje liczne dary i listy gratulacyjne z prośbą o przesłanie ich Stalinowi na dzień 70 rocznicy Jego urodzin.

W kilku wierszach

AUSTRIACCY „SOCJALIŚCI” GROZĄ ROBOTNIKOM

Austriacki minister spraw wewnętrznych, prawnik socjalista Helmer, wystąpił z pogrozkami pod adresem robotników, zapowiadając użycie wszelkich środków celem przełamania ich solidarnej akcji przeciw wzrostowi cen na artykuły pierwszej potrzeby.

BRYTYJCZYCY „PACYFIKUJĄ”

Jak podaje „Daily Worker”, 100 uzbrojonych żołnierzy brytyjskich uśmiechnięto brutalnie protest afrykańskich kierowców samochodowych w Tanganice przeciw niesłychanemu zachowaniu się oficera angielskiego. W czasie akcji „pacyfikacyjnej”, poturbowano dotkliwie kierowców-Murzynów, przy czym 50 z nich uwięziono.

KOLEJARZE ANGIELSCY PRZECIWI ZAMROZNIENIU PŁAC

Biuro wykonawcze Związku Zawodowego Kolejarzy Brytyjskich odrzuciło politykę zamrażania płac, przyjętą przez Radę Naczelną brytyjskich Trade Unionów. Kierownictwo Związku Zawodowego Kolejarzy postanowiło domagać się nadal podwyżki płac dla najmniej zarabiającej kategorii robotników.

Brutalnie wysiedleni z Francji

przedstawiciele szkolnictwa polskiego przybyli do Berlina

BERLIN (PAP) — Przybyła tu, w drodze do Polski, nowa grupa wysiedlonych z Francji Polaków. Grupa składa się z 19 osób, w większości inspektorów szkolnych i nauczycieli.

Są to: przedstawiciel Rady Narodowej Polaków we Francji na wchodnią Francję — Kowalski Stefan, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji — Streg Władysław, nacelnik Związku Nauczycielstwa Polskiego — Paczyński Mieczysław, inspektorzy szkolni: Piotrow-

ski Stanisław (Paryż), Oblamski Włodzimierz (Strassburg), Szulc Józef (Marsylia), Wachowiak Kazimierz (Lille), nauczyciele: Michalak Józef, Michalak Genowefa, Krieg Renata, Czudek Genowefa, Chudy Aleksander, Augustyn Wojciech, Bieliński Zygmunt, Kukliński Jan, Pasiewicz Dionizy, Bar Stanisław, Glinkowski Ludwik oraz 6-letnia Michalak Józefa, córka małżonków Michalak.

Z wyjątkiem rodziny Michalaków, inne osoby rozłączone brutalnie od rodzin.

Próby wymuszania „zeznań” przez policję francuską od wysiedlonych nie różniły się w swej brutalności od metod, zastosowanych wobec uprzednio aresztowanych Polaków.

Nakazy wysiedlenia doręczono Polakom w większości wypadków o świącie, przy czym nikomu nie zezwolono na skontaktowanie się z Ambasadą R.P. i Konsulatem polskim w Paryżu. Wszystkich Polaków pod eskortą policji przewieziono do granicy strefy radzieckiej w Niemczech.

W niedzielę, dnia 18 grudnia o godzinie 16 w wielkiej Hali Sportowej WIMY (Widzew) odbędzie się

Impreza Artystyczna „Głosu Robotniczego” dla uczczenia 70-jej rocznicy urodzin JÓZEFA STALINA

Wstęp za okazaniem specjalnego kuponu, zamieszczonego w jednym z najbliższych numerów „Głosu”

Cały naród polski cześć Wielkie Imię

List Lucjana Rudnickiego do Towarzysza Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-e)

I oto w zakładach pracy i szkołach, w mieście i na wsi od tygodni ludzie pracują, wkładają w tę pracę całe serce, by przygotować dary dla Stalina. Dary te to najczęściej wytwory lub symbole i miniatury zakładów pracy, maszyn i urządzeń, to dzieła szczególnego kunsztu mistrzów w poszczególnych dziedzinach pracy, nie rzadko wspaniałe, a czasem skromne, ale zawsze wyrażające SERDECZNE PRZYWIĄZANIE, PRAWDZIWIY PODZIWI I ZROZUMIENIE WIELKOSCI DZIEŁA I ROLI JÓZEFA STALINA DLA PRZYSZŁYCH LOSÓW CAŁEJ LUDZKOŚCI.

W fabrykach i szkołach, w PGR-ach i w gromadach wiejskich powstały już i powstają wciąż nowe setki kółek stawiających sobie za danię — ZAZNAJOMIENIE SIĘ Z ŻYCIORYSEM GENERALISSIMUSA STALINA. Ogniomemu zainteresowaniu opinii publicznej życiem i twórczością Stalina starają się ze wszelkim miar zadociecnić nasze w dawnictwa. W tych dniach otrzymałmy polski przekład życiorysu Józefa Stalina oraz dwa pierwsze tomy dzieł Jego w języku polskim, co jest zapoczątkowaniem akcji mającej udostępnić naszym czytelnikom WSZYSTKIE DZIEŁA LENINA I STALINA W JĘZYKU POLSKIM. W odziesiątych wydaniach i w wielu set-tysięcznych nakładach wyszły dziesiątki prac Stalina. Literatura naukowa i literatura piękna, mówiące o Stalinie, są dziś przedmiotem serdecznego zainteresowania najszerszych mas ludzi w Polsce. Dorobek tych dni i tygodni w trwały sposób wzbogaci naszą świadomość i naszą wiedzę.

NIE MA CZŁOWIEKA PRACY W POLSCE, KTÓRY BY NIE ODCZUWAŁ DZIŚ GŁĘBOKIEJ I SERDECZNEJ POTRZEBY DANIA JAK NAJSILNIEJSZEGO I JAK NAJBARDZIEJ TRWAŁEGO WYRAZU UCZUCIOM OZYWIJAJĄCYM NASZ NARÓD W PRZEDMIEDNIU ROCZNY CY URODZIN JÓZEFA STALINA. PRAGNĄC, BY OGÓLNOKRAJO-WY KOMITET OBCHODU 70 ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA UCZYNIŁ ZADOSĆ ŻYCZENIOM NARODU POLSKIEGO, WNOŚCIE, ABY KOMITET POSTANOWIŁ, CO NASTĘPUJE:

1. Wznesiony będzie w Warszawie pomnik Przyjaciół Polsko - Radzieckiej, który stanie na skrzyżowaniu Osi Saskiej i Nowej Marszałkowskiej — u wylotu ogrodu Saskiego. Kamień węgielny pod pomnik Przyjaciół Polsko - Radzieckiej zostanie założony dnia 21 grudnia 1949 r. o godz. 13-ej.
2. Wysłany zostanie do stołicy ZSRR — Moskwy

podług z darami narodu polskiego dla Józefa Stalina. Po ciąg powiezie lokomotywa nowej polskiej konstrukcji.

3. Dla złożenia darów Wielkiemu Stalinowi wysłana zostanie delegacja, reprezentująca różne grupy społeczeństwa polskiego.

Wpłynęły wnioski z przodujących obiektów przemysłowych i zakładów pracy: kopalni „Sosnowiec” w Sosnowcu, huty „Łabędy” w pow. bytomskim, zakładów przemysłu metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu oraz Państwowego Zakładu Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi — o nazwie ich imieniem Józefa Stalina. W związku z tym proponowana jest czwarta uchwała, Komitetu, aby:

4. następujące przodujące obiekty przemysłowe i zakłady pracy zostały nazwane imieniem Józefa Stalina:
 - a) Kopalnia „Sosnowiec” w Sosnowcu będzie się odąd nazy-

wać „Kopalnia im. Józefa Stalina”

b) Huta „Łabędy” w pow. bytomskim będzie się odąd nazywać „Huta im. Józefa Stalina”.

c) Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu będą się odąd nazywać „Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina”

d) Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi będą się odąd nazywać „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina”.

5. W domu przy ul. Lubomirskiego 49, w Krako-

wie, w którym mieszkał i pracował w latach 1912—1913 Włodzimierz Lenin i w którym pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się w dniach 10—14 stycznia 1913 r. narada Komitetu Centralnego Socjal - demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bol szewików), wmurowana zostanie w dniu 21 grudnia tablica pamiątkowa.

6. Dnia 20 grudnia 1949 r. odbędzie się w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, poświęcone uczczeniu tej rocznicy.

Przyjęcie tych uchwał będzie godnym ukoronowaniem tych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, które zrodziły się w sercach i umysłach ludzi pracy w Polsce.

Zgłoszone przez wicemarsz. Zambrowskiego wnioski zostały jednomyślnie przez Komitet przyjęte.

Bywają zdarzenia: uda się raz wysieć ze serca zdanie, i nie wymyślić przez lata lepszego zdania nad — wypowiedziane z miejsca. Taki był i w Piter Leninowski wjazd na wieży pancernika. Od tego czasu i zachwyt mój trwa — nie dzień, nie rok i nie wiek.

(W. Majakowski)

DROGI I KOCHANY TOWARZYSZU!

Musieliśmy sięgnąć do najwznioślejszych stróż wielkiego poety, żeby wyrazić uczucie, które przeżyłem w dniu roku 1912 przy czytaniu „Nakazu robotników petersburskich dla posła robotniczego” i które przeżywałem stale przy każdym nowym orędziu Waszym.

Zaczynając pisać ten list, zastanawiałem się dłużej, jak Was mam tytułować, i doszedłem do wniosku, że tytułem „Towarzysz” można wyrazić najwyższe dostojństwo, zwłaszcza, gdy się pojmuje tę godność PO STALINOWSKU.

Należę do pokolenia robotników polskich, które przeżyło rewolucję i kontrewolucję roku 1905 i które od

wypadków nad Leną w roku 1912 znówu ruszyło do szturmowania SAMIĘ PRZY RAMIENIU Z PROLETARIATEM ROSJI.

My, robotnicy Warszawy, rozumieliśmy, że w Petersburgu i całym państwie rosyjskim rozpoczynają się rzeczy wielkie. Nie zaliśmy jeszcze Waszego imienia, lecz PRZEWODZIEŁ NAM JUŻ WTEDY LENIN.

Żeby być bliżej wydarzeń, zapoczątkowałem w lipcu roku 1912 „Prawdę” i pisywałem do niej korespondencje.

Jakaż była moja radość, gdy w grudniu w zwłoku pocztowym „Prawdy” znalazłem sławny „Nakaz” przy lapidarnie prostocie bluza i entuzjazm walci. Byliśmy przekonani, że mamy do czynienia z instrukcją Lenina. Dopiero znacznie później dowiedziałem się, kto był jej twórcą.

Towarzyszu, wpływy Waszej nauki i Waszego działania obejmują teraz cały świat, mimo to, sądzę — nie będzie Wam chyba obojętny fakt, że pod wpływem Waszego „Nakazu” założyliśmy w Warszawie przed trzydziestu siedmiu laty skromny legalny tygodnik „Nowy Głos”.

Tygodnik ten, po wyjściu pięciu numerów, zamknął zamknięciem z redakcją, lecz wpływów „Nakazu” nie można było zlikwidować. Poszedł on naszymi skromnymi środkami od fabryki do fabryki, przez cały kraj. „Nakaz” utwierdził nas w tym najistotniejszym, co odczuwaliśmy po proletariacku, lecz nie umielśmy siar młować konkretnie.

Telno zbliżając się rewolucji wzbudzało radość i potęgowało wolę walci. Nakazane zadania postów robotniczych w reakcyjnej Dumie, całkowicie się pokrywały z zadaniami każdego świadomego robotnika w ustroju carsko-burżuazyjnym.

Drogi i Kochany Towarzyszu! W siedemdziesiąt rocznicę Twych urodzin i pięćdziesiąt piątą pracy społecznej, ukoronowanej zwycięstwami największymi w dziejach ludzkich, w dniach, kiedy większość ludności globu ziemskiego będzie Ci składała dziękczynną za drogę do pokoju, kultury i powszechnego szczęścia, gnaliśmy już utworzona druki Twój genialnej nauki, zwycięsko realizowanej pod Twoim przewodnictwem — ja nie mogłem znaleźć czegoś bardziej serdecznego do wyrażenia najgłębszej czci, niż wspomnienie pierwszego Twego nakazu, który UTOROWAŁ ZWYCIĘSTWO REWOLUCJI.

Należę do kilkunastu lat do międzynarodowej Twój gwardii, a stary „Nakaz” wciąż jest świeży i wciąż mi brmi aktualnie. Wysoko podnieśli standardy klasy robotniczej we wrogim obozie imperialistów, zespolili wszystkie siły ludu w waice o socjalizm i pokój, zerpał siły ze związku z najszerszymi masami.

Żyj nam Kochany Towarzyszu najdłuższym życiem ludzkim i darz ludzkim w dalszym ciągu nakazami, torującymi drogę DO OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA POSTĘPU W CAŁYM ŚWIECIE.

Jeżeli cenię długość życia intensywnością twórczą i jej wynikami, to już jesteś NIEMIERNY, LUCJAN RUDNICKI stary robotnik i młody pisarz Polskiej Ludowej Warszawy, dnia 8.12. 1949 r.

Wizowe machinacje francuskiego konsulatu uniemożliwiły wyjazd polskiej ekipy sportowej

WARSAWA (obsł. wł.) Wyjazd ekipy sportowej polskich związków zawodowych na jubileuszowe zawody FSGT do Paryża, wyznaczony na środę, 14 bm., nie nastąpił z powodu nie otrzymania francuskiej wizy wjazdowej. Kierownictwo ekspedycji zdecydowało, że jeśli w dn. 15 grudnia konsul francuski wiz nie wyda, wyjazd stanie się nieaktualny, gdyż zawody rozpoczynają się w sobotę, 17 bm.

Otwarcie zjazdu delegatów GSS „Spółem”

Meldunek o wykonaniu rocznego planu obrotu towarowego
WARSAWA (PAP). — Na otwarciu I Zjazdu delegatów Centrali Spółdzielni Spożywców „SPOEM”, który rozpoczął obrady w Warszawie w dniu 14 bm., wpłynął meldunek Zarządu Centrali o tym, że w przeddzień zjazdu — Spółdzielnie Spożywców w całym kraju wykonały roczny plan obrotu towarowego w globalnej kwocie 254 miliardy zł. Meldunek ten, odczytany podczas zagajenia zjazdu przez przewodniczącą Rady Nadzorczej, Mieczysława Olesnińskiego — spotkał się z ogólną owacją ze strony delegatów.

Na zjazd przybył m. in. członek Rady Państwa, przewodniczący Narodnej Rady Spółdzielczej — dr Henryk Kolodziejcki, członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu — Stanisław Szwalba, minister handlu wewnętrznego — dr Tadeusz Dietrich, przewodniczący Związku Spółdzielczego — prof. Oskar Lange i in. ni.

Spisek przeciw Bułgarii Ludowej organizował zdrajca Kostow i jego wspólnicy

na rozkaz anglosaskich imperialistów i ich titowskich najmitów Surowej kary domaga się w zakończeniu swego wystąpienia prokurator Dimczew

SOFIA (PAP). — Na procesie Trajco Kostowa i jego wspólników prokurator naczelny Władimir Dimczew kontynuował swe przemówienie.

Oskarżeni dążyli do utworzenia federacji południowo - słowiańskiej pod kierownictwem Tito. Rozwinęli oni działalność, zmierzającą przede wszystkim do oderwania Kraju Pińskiego od Bułgarii i przyłączenia go do Jugosławii. Opracowywali projekt federacji „południowo - słowiańskiej” oznaczającej likwidację niezawisłości Bułgarskiej Republiki Ludowej i przekształcenie jej w zwykły dodatek do Jugosławii.

Federacja ta miała być utworzona w drodze zamachu stanu przy militarnej pomocy Tito — wbrew woli narodu bułgarskiego.

Federacyjne państwo miało być skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wykonywać zlecenia anglo - amerykańskich imperialistów. Oto dlaczego plan utworzenia federacji miał być zachowany w tajemnicy przed Związkiem Radzieckim.

Agenci Tito otrzymali od grupy Kostowa prawo swobodnego dostępu do wszystkich bułgarskich instytucji państwowych. Jugosłowiańscy atache wojskowi mieli wgląd do wszystkich — nawet najbardziej poufnych — materiałów bułgarskiego ministerstwa spraw wojskowych. Tak samo przedstawiała się sprawa w ministerstwie spraw wewnętrznych. Koliżewski, Wlachow, urzędnicy ambasady jugosłowiańskiej — Zafrowski, Mangowski, Hadzi Panzow i inni agenci i szpiecy Tito mieli o każdej porze prawo wstępu do KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej dla porozumienia się z Kostowem.

Prokurator podkreślił następnie, że przewód sądowy dowiódł niezbicie, iż oskarżeni utworzyli organizację spiskową dla wprowadzenia w życie swych zdrajeckich planów. Kierownicze centrum tego spisku stanowili: Trajco Kostow, Iwan Stefanow i Nikola Pawlow.

Zgodnie z instrukcjami wywiadu angielskiego i amerykańskiego, oskarżeni — jak wynika z ich zeznań — wysuwali na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym członków organizacji spiskowej.

Przed 9 września 1944 r. policja faszystowska wskazywała Kostowowi agentów, którzy się wkradli do partii. Po 9 września 1944 r. Kostow i jego współpracownicy mieli dostęp do archiwum dyrekcji policji i mogli ustalić, kto jest na usługach wywiadu. Agentów tych Kostow skupił w swojej organizacji spiskowej.

Tito oraz wywiad angielski i amerykański kazali usunąć tych, którzy przeszkadzają w realizacji spisku, a przede wszystkim aresztować i zamordować Georgi Dymitrowa, Kostow w swoich własnoręcznie napisanych zeznaniach stwierdza w związku z tym: „Tito podkreślał, że plany amerykańskie przewidują wzrost sił antyradyckich nie tylko w Jugosławii i Bułgarii, lecz i w innych krajach demokracji ludowej. Plany amerykańskie przewidują nacisk gospodarczy, polityczny i wojskowy w celu oderwania krajów demokracji ludowej od ZSRR i przyłączenia ich do bloku zachodniego. Uprzedziłem Tito — napisał Kostow w swych zeznaniach, że Georgi Dymitrow przeciwstawia się stanowczo temu planowi. Tito nie mógł wówczas pohamować swej nawiści do Georgi Dymitrowa i zawałił z wściekłością: „Jak długo ten starzec będzie jeszcze stał na mojej drodze!”

Dalej prokurator zaznacza, że oskarżeni działali w kierunku pogorszenia warunków życia narodu bułgarskiego, aby wywołać niezadowolenie z rządu frontu patriotycznego, na którego czele stał Georgi Dymitrow. Należy podkreślić — powiedział prokurator — że oskarżeni usiłowali zerwać rokowania handlowe Bułgarii z krajami demokracji ludowej, a w szczególności ze Związkiem Ra-

dzieckim. W tym kierunku działał Kostow zleceń Christowowi, gdy ten delegowany był do Moskwy w charakterze radcy handlowego. Takie same wskazówki dawał również Iwan Stefanow.

Towarzysze sędziowie! U nas w Bułgarii — oświadczył prokurator — titowcy, działając w ścisłym porozumieniu z wywiadem angielskim i amerykańskim, dążyli do tego, by z drogi swej usunąć wszystkich najbardziej wybitnych i wpływowych kierowników ruchu robotniczego.

Towarzysze sędziowie! Słyszeliście zeznania oskarżonych i świadków. Słyszeliście sprawozdania komisji rzeczoznawców. W rękach waszych znajdują się dokumenty przedłożone w sprawie przestępstw oskarżonych. Akt oskarżenia został w toku postępowania dowodowego potwierdzony w całej pełni.

W wypadku tym nie można znaleźć żadnych okoliczności łagodzących — stwierdza prokurator. Oskarżeni są bowiem ludźmi inteligentnymi, którzy dobrze zdają sobie sprawę z tego, jaką szkodę wyrządzili naszemu krajowi swoją dala lanością.

Oskarżeni zajęli wysokie stanowiska w aparacie państwowym, co nakładało na nich obowiązek zachowania szczególnej czujności, ostrożności i niezawisłości. Oskarżeni ukuli spisek, mający na celu narzucenie narodowi bułgarskiemu nowej orientacji politycznej, sprzecznej z interesami i wolą narodu, który po 9 września 1944 r. wkrócił na drogę umocnienia serdecznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, co jedynie i tylko gwarantuje niezależność narodową i suwerenność państwową Bułgarii.

W momencie, gdy naród bułgarski zaczął budować swą szczęśliwą przyszłość, oskarżeni zbrodniarze w sposób planowy i z góry przemyślany prowadzili dywersyjną robotę, która miała przyczynić się do zniszczenia wszystkiego, co naród zbudował.

Oskarżeni postanowili zastosować metody gwałtu dla osiągnięcia swych celów i przeprowadzenia swych zadań i chcieli nawet uciec się do pomocy obcego państwa, do pomocy wojsk titowskich.

Następnie prokurator Dimczew przeszedł do omówienia zbrodniczej działalności pierwszych 6 oskarżonych i podkreślił, że w toku postępowania dowodowego stwierdzono ich następujące zbrodnie:

Trajco Kostow Dzunew jest centralną figurą spisku, w roku 1942, chcąc ratować swe życie, zdradził swych towarzyszy i swoją organizację konspiracyjną. Kostow podpisał wówczas zobowiązanie współpracy z policją. Kostow w zeznaniach tłumaczy swą zdradę flaccyżnym i moralnym znęcaniem się policji faszystowskiej nad nim, lecz w rzeczywistości zdrada jego była podyktowana jedynie i tylko strachem.

W 1944 r. Kostow nawiązuje bezpośredni kontakt szpiegowski z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego w Sofii. Wkrótce po tym Kostow spotkał się z Kardelem.

Trajco Kostow — stwierdza prokurator — służył wywiadowi angielskiemu, amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu. Oficer policji fa-

Na marginesie

Strach przed prawdą

Kilka miesięcy temu, znana pisarka francuska — Elza Triolet, zamierzała wygłosić w auli paryskiej Sorbony odczyt, poświęcony twórczości Włodzimierza Majakowskiego. Niestety, odczyt nie doszedł do skutku, po nieważ ówczesny minister oświaty, p. Delbos, nie udzielił zezwolenia na prelekcję w sali uniwersyteckiej.

Całkiem nie dawno, jak donosiła prasa, „stały” minister spraw wewnętrznych w pro-amerykańskich rządach francuskich — p. Moch pozbawił praw obywatelskich znakomitego pisarza — Louis Aragona, za działalność publicystyczną w obronie pokoju i suwerenności Francji.

A w ostatnich dniach nadeszła wiadomość, że minister informacji w rządzie p. Bidault nie pozwolił na radiową prelekcję Maurice Thoreza, który miał mówić o nowej książce pt. „Syn ludu”... Dodajmy, że do wygłoszenia tej prelekcji Thorez został zaproszony przez kierownictwo Francuskiego Radia.

Trzy przytoczone tu fakty nieźle świadczą o osobliwych zwyczajach marshallizowanej w szybkim tempie „demokracji” francuskiej.

Zresztą, te zwyczaje stają się „obowiązujące” nie tylko we Francji, lecz wszędzie, gdzie woleń swą dyktuje „kolonizator” z Wall - Street. Oto wymowny przykład:

W londyńskim klubie dziennikarzy zagranicznych, wybitny fizyk brytyjski i specjalista od spraw atomowych — prof. Blackett wygłosił odczyt na temat: „Stan i konsekwencje współczesnej produkcji atomowej”. Prof. Blackett oświadczył m. in., że ostatnie wiadomości o postępach produkcji atomowej w ZSRR w

zasadniczy sposób zachwiałą dotychczasowy układ sił międzynarodowych, a przede wszystkim wstrząsnęły potężnie paktem atlantyckim. W nowej sytuacji ten fakt staje się bezprzedmiotowy dla Zachodniej Europy i W. Brytanii. Mści się dziś — mówił prof. Blackett — szeroko propagowana w swoim czasie na Zachodzie teoria, że wystarczy paru bomb atomowych, aby zmieść całe miasta z powierzchni ziemi.

Fakt posiadania przez ZSRR tajemnicy broni atomowej — zakończył prof. Blackett swój wykład — powinien przyczynić się do ułatwienia porozumienia międzynarodowego, mimo, że USA nie są zainteresowane w rozwoju produkcji atomowej dla celów pokojowych. Zw. Radziecki zdaje sobie sprawę, że następstwem dopuszczenia USA do kontroli produkcji atomowej na terenie ZSRR byłoby wstrzymanie rozwoju produkcji dla celów pokojowych i konstruktywnych.

Na odczycie znakomitego fizyka, który — wspomnijmy tu — był podczas wojny jednym z doradców naukowych rządu brytyjskiego, obecnych było kilkuset dziennikarzy zagranicznych i angielskich. W prasie zagranicznej ukazały się już nazajutrz liczne wzmianki i streszczenia tej ciekawej z wielu względów prelekcji. Co się tyczy natomiast prasy brytyjskiej, ani jedno z pism burżuazyjnych, podobnie jak półurzędowa Agencja Reutersa, nie wspomniało nawet słowem o odczycie prof. Blacketta. To milczenie na... komendę ma swoją wymowę, stanowiącą charakterystyczną ilustrację „wolności słowa” i „swobody informacji” w dzisiejszej Anglii, poddanej kuratelii zamorskich „dobroczyńców”.

B. D.

Józef Stalin — Wielki Przyjaciel Polski

Odrodzone na gościnnej ziemi radzieckiej Wojsko Polskie przeszło wyszkolenie pod kierunkiem najlepszych radzieckich instruktorów. Wojsko Polskie zostało wyposażone w nowoczesny sprzęt.

Od wiosny 1943 roku do wiosny 1945 roku Związek Radziecki dał Wojsku Polskiemu:

- 600.000 kompletów umundurowania
- 700.000 automatów i karabinów
- 15.000 ciężkich karabinów maszynowych
- 18.000 samochodów
- 3.500 dział
- 1.200 samolotów
- 1.000 czołgów.

Na zapytanie rządu polskiego, ile Polska będzie miała zapłacić za pomoc, udzielił Wojsku Polskiemu, towarzysząc Stalin odpowiedział: „Bronią nie handlujemy, a za krew nie ma zapłaty”.

Tak, nie ma zapłaty za krew żołnierzy radzieckich, którzy oswobodzili Polskę od okupanta hitlerowskiego, znacząc krwią serdeczną bohaterki szlak bojowy. Jest tylko bezgraniczna wdzięczność dla wielkiego przyjaciela, bezgraniczna wdzięczność dla żołnierzy Wielkiej Rewolucji Październikowej za życie złożone w walce o nasze wyzwolenie. Cmentarze, poległych w walce o Polskę żołnierzy pierwszego kraju socjalizmu mówią o wiecznej, nierozdzielnej przyjaźni między naszymi narodami. A nazwy dywizji radzieckich, walczących w Polsce, nazwy nadane rozkazami Naczelnego Wodza Józefa Stalina od miast wyzwolonych w Polsce — od pierwszej nazwy — Łomżyńskiej dywizji, do ostatniej — Odrzańskiej, jeszcze mocniej przyjaźń tę podkreślają.

Wojna skończyła się. Wyzwolenie orężem radzieckim narody przystąpiły do dzieła odbudowy swych krajów.

Ilia Erenburg

Wielkie uczucia

Niedawno byłem w Rzymie. Wiozącym na ogólnym plac przyszedł zwoleńcy pokój — sto tysięcy Rzymian. Przemawiano w różnych językach. A gdy później robotnicy zapalili pochodnie, ujrzałem obok przastarą muru laterańskiego portret Stalina. Migoczące błyski pochodni oświetlały ciepłym blaskiem dobrze znane rysy. Ludzie rozchodzili się do domów z nową nadzieją w sercach: że świadomością, że Stalin obroni pokój.

Stratę amerykańscy, snujący plany nowej zbrodniczej rzezi, obliczają ilość dywizji, bombowców, zapasy bomb. Jedni z nich twierdzą, że wszyscy należą do lotnictwa, inni, ostrożniejsi, radzą podkarmić i uzbroid najmilim europejskim. I cóż powstrzymuje tych szaleńców? Nie tylko wielkie rozmiary naszego kraju, nie tylko braterskie uczucia, jakie żywią wobec nas rozmaite narody, nie tylko siła naszej armii, prace naszych uczonych, lecz również pamięć o tym, jak haniebny koniec spotkał tych, którzy napadli na nas z nienawiścią, korzystając ze swej chwilowej przewagi technicznej, a którzy rozbił się o żywy mur narodu radzieckiego, o pancerny duchowy naszych ludzi, o wytrwałość i opanowanie, wolę i siłę Stalina.

Fakt, że pokój broni Stalin, czyni Go jeszcze bliższym sercu milionów prostych ludzi, bez względu na miejsce ich zamieszkania. Kiedy zwoleńcy pokój zbierali się w Paryżu, w Pradze, w Rzymie, wszędzie słyszałem imię Stalina: powtarzała je zarówno nauczycielka węgierska, jak malarz francuski i stary Hindus. Iż matek w rozmaitych krajach, patrząc na swe małeństwa, wspominają przez żyte okropności — ryki syren, ruiny i krew — dziękują Stalinowi za to, że nie pozwalała on złej burzy rozszalać się i zniszczyć ziemi, która zaczyna ożywać.

Stalin jest dla milionów prostych ludzi człowiekiem bliskim. Wielokrotnie byłem świadkiem przejawów tej szczerzej, serdecznej miłości. „Chciałbym wystrugać dla Stalina wysmienitą fajkę” — mówi stary Norweg z Lilianhamer. Robotnicy fabryki win w Burgundii, wczorajsi partyzanci, powiedzieli mi: „Najlepsze butelki rezerwujemy dla Stalina, może kiedyś spróbuje on naszego wina”.

Kiedy wojska radzieckie wyzwalały Białoruś, korespondent wojenny opowiadał ludności o pracy Stalina w czasie wojny. Stara kolchoźnica słuchała uważnie, a potem zamilczała i powiedziała: „Najlepsze butelki rezerwujemy dla Stalina, może kiedyś spróbuję on naszego wina”.

Kiedy wojska radzieckie wyzwalały Białoruś, korespondent wojenny opowiadał ludności o pracy Stalina w czasie wojny. Stara kolchoźnica słuchała uważnie, a potem zamilczała i powiedziała: „Najlepsze butelki rezerwujemy dla Stalina, może kiedyś spróbuję on naszego wina”.

Obraz zniszczenia Polski był straszny. 33 proc. przemysłu polskiego, tego ubożuchnego przemysłu Polski obszarniczej i kapitalistycznej zniszczył hitlerowski okupant. Stołeca Polski, Warszawa była zniszczona w 75 proc. W ruinach leżało wiele miast i wsi, zniszczone były porty, zniszczony tabor kolejowy, zburzone mosty, drogi, elektrownie. Ogołocona wieś polska nie mogła dać miastu dosyć chleba i tłuszczu, a miasto nie mogło dać wsi narzędzi pracy.

I znów z pomocą przyszła serdeczna, braterska dłoń Związku Radzieckiego i towarzysza Stalina. Na oswobodzonych terenach Armia Radziecka rozbroiła ponad 14 milionów m'n i 36,5 mil. bomb i pocisków. Jeszcze dziś na starych murach kamień odczytać możemy słowa: „M'n niet”. Radziecka marynarka wojenna rozminowała porty Gdyni, Gdańska, Szczecina oraz mniejsze porty polskie, którymi szła dla nas pomoc i którymi wysyłaliśmy węgiel — naszą walutę w zamian za maszyny, surowce, żywność.

Jeszcze we wrześniu 1944 roku, natychmiast po wypędzeniu Niemców z przedmieścia Warszawy — Pragi towarzysz Stalin polecił skierować do Polski 10.000 ton maki radzieckiej. W ciągu 1945 roku kraj nasz otrzymał ze Związku Radzieckiego ponad 140.000 ton żywności. W latach 1946 — 1947, w okresie najcięższego na świecie deficytu zbożowego otrzymaliśmy z ZSRR 800.000 ton zboża. Pamiętajmy, że wówczas po katastrofalnej postacie 1946 roku i w Związku Radzieckim nie przelewało się, a przecież towarzysz Stalin wykruli dla nas niezbędny chleb i tłuszcz.

Armia Radziecka odbudowała ponad 200 mostów w Polsce. Związek Radziecki umożliwił nam uruchomienie transportu kolejowego i samochodowego, dostarczając znacznych ilości taboru kolejowego, samochodów, węgla, benzyny i nafty. Krew transportu zaczęła krążyć po żyłach odradzającego się państwa.

Transportem, odbudowanym dzięki Związkowi Radzieckiemu zaczęła iść pomoc w maszynach i surowcach, która umożliwiła natychmiastowe uruchomienie naszego przemysłu. W jeszcze zrujnowanych miastach polskich zadźwięczały młoty, ruszyły maszyny, zaczęło życie.

Szczególną troskę okazał towarzysz Stalin śmiercielnie zranionej Warszawie. Z jego rozkazu w ciągu kilku miesięcy odbudowali technicy radziecy elektrownie, wodociągi, kanalizację, telefony. Dzięki Związkowi Radzieckiemu, dzięki serdecznej trosce Wielkiego Stalina zyskałymi solidną bazę dla odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu. Pomoc radziecka pozwoliła nam skutecznie bronić się przed imperialistycznymi próbami podporządkowania naszej gospodarki narodowej interesom kapitalistów, przekształcenia jej w kolonialny łup imperializmu. Rozwój stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, przede wszystkim umowa inwestycyjna zawarta w styczniu 1948 r., pomoc i przykład Związku Radzieckiego



były i są źródłem wzrastającej siły naszej siły i dobrobytu.

Przyjaźń Związku Radzieckiego i przyjaźń towarzysza Stalina dla Polski Ludowej, pomoc okazywana podczas wojny i po wojnie jest sojuszem w oku imperialistów anglo-amerkańskich. Gdy zawiodły rachuby na podporządkowanie Polski in interesem kosmopolitycznych wyżytki, przysłała kolej na ataki bezpośrednie.

Trabant imperializmu, główny podlegacz wojenny Churchill a za nim inni pomniejsi heroldowie i wraz z nimi rewizjoniści i odwetowcy niemieccy spod znaku Adenauera i Schumachera przypuścili koncentryczny atak na nasze granice na Odrze i Nysie. Towarzysz Stalin dał bezlitosną odprawę Churchillowi i jego uczniom.

„Był czas — pisał towarzysz Stalin w artykule publikowanym w „Prawdzie” dn. 14 marca 1946 r. — kiedy w stosunkach między Polską a ZSRR przeważały elementy konfliktów i rozbieżności. Dawało to możność stanu w rodzaju Churchillowskiej „możności wygrywania tej rozbieżności, podporządkowania sobie Polski, pod pozorem obrony przed Rosjanami, straszenia Związku Radzieckiego upiorem nowej wojny pomiędzy nim a Polską

oraz zapewnienia sobie roli arbitra.

„Ale czasy te należą do przeszłości, gdyż nienawiść między Polską a Rosją ustąpiła miejsca przyjaźni między nimi, a Polska współczesna, demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców.

Wydaje mi się, że właśnie ta okoliczność wywołuje rozdrażnienie p. Churchilla i popycha go do ordynarnych i pozbawionych taktu wypowiedzi przeciwko Polsce. Jeżeli chodzi o napady p. Churchilla na Związek Radziecki w związku z rozszerzeniem zachodnich granic Polski kosztem zagarniętych w przeszłości przez Niemców polskich obszarów, to wydaje mi się, że w tym wypadku Churchill wyraźnie rzuca fałszywe karty”.

Zeby zaś raz na zawsze przeciąć dyskusję na temat naszych granic towarzysz Stalin w wywiadzie, udzielonym dnia 23 października 1946 r. przedstawicielowi amerykańskiej agencji prasowej oświadczył: „Pytanie: Czy Związek Radziecki uważa zachodnią granicę Polski za ostateczną? Odpowiedź: Tak jest. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego kieruje się tymi stalinowskimi przesłankami. Tak było we wszystkich wystąpieniach tow. Mołotowa na posiedzeniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw; znalazło to wyraz w uchwałach Warszawskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec w r. 1948; ostateczne ustalenie granic legło u podstaw Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Każdy rok, każdy miesiąc i każdy dzień naszej pracy zbliża nas do wielkiego ideału, jakim jest ustroj socjalistyczny, ustroj w którym zmieszony jest wysiłek człowieka przez człowieka, ustroj zrealizowany w Związku Radzieckim, przystępującym do budowy najwyższej formy stosunków społecznych — komunizmu. Nasze sukcesy zawdzięczamy pomocy radzieckiej, pomocy Wielkiego Stalina, zawdzięczamy powstanie demokracji ludowej w Polsce.

„Związek Radziecki — powiedział towarzysz Bierut — umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zdecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio obecność Armii Radzieckiej obywateli naszego wroga klasowego”.

Polska klasa robotnicza, polskie masy pracujące, naród polski zawdzięczają towarzyszowi Stalinowi, wielkiemu strategowi i organizatorowi zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim — wyzwolenie i niezawisłość narodową. Zawdzięczają towarzyszowi Stalinowi i jego nauce budowanie ustroju ludowo-demokratycznego, jako przejścia do ustroju socjalistycznego. Jego pomocy, przykładowi i doświadczeniom zawdzięczamy wzrost siły państwa i dobrobytu ludzi pracy. Zawdzięczamy towarzyszowi Stalinowi, wodzowi międzynarodowego ruchu robotniczego i światowego frontu pokoju, demokracji i socjalizmu nieskrepowany rozwój w granicach, zagwarantowanych całą potęgą Związku Radzieckiego.

Dlatego klasa robotnicza i polskie masy pracujące otaczają największą czcią imię Stalina, a dzień jego 70-lecia urodzin obchodzą jak swoje, wielkie święto.

Dlatego w dniu 21 grudnia wszystkie myśli i uczucia narodu polskiego skierują się w stronę Kremla — siedziby Wielkiego Przyjaciela Polski — towarzysza Józefa Stalina.

To, że kapitalizm skazany jest na nieuchronną zagładę; to, że już tylko krótkie lata pozostały mu do zdychania i obłąkanego wierzgania; to, że 99 proc. ludkości wyzwoli się narazie z pod panowania i proc. krwiożerczych chłwców i drapieżników — ta wielkopomna zasługa zapisana będzie na kartach dziejów, której nagłówek brzmi: „Józef Stalin, wódz i nauczyciel narodów Związku Radzieckiego, wódz i przyjaciel wszystkich cierpiących i ucieszonych ludzi na ziemi”.

Bo ten genialny człowiek nie tylko walczył o zwycięstwo największej i najgłębszej w historii rewolucji socjalistycznej, ale ją UTRWALIŁ — i szczytowe wydarzenie wieku XX na barkach swoich przeniósł w przyszłość.

Epoka nasza jest epoką Jego imienia. Bo nazwisko STALIN jest symbolem i skrótem, wyrażającym dwie potężne wygrane, które o losach tej epoki zdecydowały: zwycięskiej Rewolucji Październikowej i zwycięskiej wojny z faszystowskimi ludobójcami. Tylko genialny realizator i koordynator tej pierwszej mógł wygrać tę drugą. Bohaterska Armia Radziecka dlatego mogła w maju roku 1945 rzucać pod stopy swego Generallissimusa plugawe sztandary ze swastyką, że od roku 1917 powiewała na Kremlu czerwone sztandary z sierpem i młotem. One to, te plomienie rewolucji, sprawiły, że narody z dzieckie stały się olbrzymią potęgą — nie tylko fizyczną, lecz przede wszystkim moralną; a w historii znaczą to: patriotyczną.

Revolucja — pamiętajmy — nie jest czymś tanim, co „wybuchą” i żyje potem siłą tego wybuchu. Rewolucja — to coś, co trzeba mądrze i systematycznie wychowywać. Wielki wychowawca wielkiej rewolucji — oto Stalin.

Julian Tuwim

O Stalinie

Rozejrzyjmy się po wielkim czasie, w jakim żyjemy, a przekonamy się, że daremnie byśmy szukali drugiego człowieka, który by na swych barkach i w swym sercu dźwigał tyle historii, tyle walki, tyle ludzkości i człowieczeństwa. Rozejrzyjmy się nie tylko po naszym czasie, ale i po minionym. Kiedy i komu — w dziejach sprawdzalnych — przypadło takie uniwersalne przewodnictwo takiej uniwersalnej idei?

Marksizm — to było ziarno posiane w głąb historii. Leninizm wyhodował — w jakiej burzy i w jakich wichrach! — pierwsze pędy i paki. Stalin — mądry, spokojny i nieugię-

ty, więc zwycięski, sprawił rozkwit i owocowanie. I otąd — wciąż nowe ziarna tych owoców będą już zawsze zapładniać ziemię. Wydaje mi się, że geniusz Stalina, to m. in. cudowna umiejętność do prowadzenia i utrzymywania rewolucji w procesie ciągłej organicznej żywotności. Stalin — to suma tych elementów, które rewolucjonizują całą naszą epokę, niosicielek przyszłości.

To, że kapitalizm skazany jest na nieuchronną zagładę; to, że już tylko krótkie lata pozostały mu do zdychania i obłąkanego wierzgania; to, że 99 proc. ludkości wyzwoli się narazie z pod panowania i proc. krwiożerczych chłwców i drapieżników — ta wielkopomna zasługa zapisana będzie na kartach dziejów, której nagłówek brzmi: „Józef Stalin, wódz i nauczyciel narodów Związku Radzieckiego, wódz i przyjaciel wszystkich cierpiących i ucieszonych ludzi na ziemi”.

Bo ten genialny człowiek nie tylko walczył o zwycięstwo największej i najgłębszej w historii rewolucji socjalistycznej, ale ją UTRWALIŁ — i szczytowe wydarzenie wieku XX na barkach swoich przeniósł w przyszłość.

Epoka nasza jest epoką Jego imienia. Bo nazwisko STALIN jest symbolem i skrótem, wyrażającym dwie potężne wygrane, które o losach tej epoki zdecydowały: zwycięskiej Rewolucji Październikowej i zwycięskiej wojny z faszystowskimi ludobójcami. Tylko genialny realizator i koordynator tej pierwszej mógł wygrać tę drugą. Bohaterska Armia Radziecka dlatego mogła w maju roku 1945 rzucać pod stopy swego Generallissimusa plugawe sztandary ze swastyką, że od roku 1917 powiewała na Kremlu czerwone sztandary z sierpem i młotem. One to, te plomienie rewolucji, sprawiły, że narody z dzieckie stały się olbrzymią potęgą — nie tylko fizyczną, lecz przede wszystkim moralną; a w historii znaczą to: patriotyczną.

Revolucja — pamiętajmy — nie jest czymś tanim, co „wybuchą” i żyje potem siłą tego wybuchu. Rewolucja — to coś, co trzeba mądrze i systematycznie wychowywać. Wielki wychowawca wielkiej rewolucji — oto Stalin.

Wielki organizator ustroju komunistycznego

Narodowi radzieckiemu przypadł w udziale wielki zaszczyt tworzenia świata drogi do socjalizmu. Droga, przebyta pod kierownictwem genialnych wodzów — Lenina i Stalina, okazała się jedyną słuszną, nie tylko dla narodów ZSRR, ale dla całej ludzkości.

Współ z Leninem towarzysz Stalin stworzył i w dalszym ciągu wychowuje i hartuje wielką partię bolszewików, siłę produkującą i kierowniczą narodu radzieckiego. Wraz z Leninem budował Stalin potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — niezwykłą siłę, twierdzę dla wroga, nadzieję i ostoję mas pracujących całego świata. Wraz z Leninem pracował towarzysz Stalin nad umocnieniem przyjaźni narodów, zjednoczył narody ZSRR w jedną harmonijną rodzinę.

Pod wodzą towarzysza Stalina naród radziecki przebył chlubną drogę zwycięstw i dziś, bardziej niż kiedykolwiek, przekonany jest, że ostateczny jego cel — komunizm — jest już bliski. Genialne wskazania, zawarte w historycznym przemówieniu towarzysza Stalina, wygłoszonym do wyborców dn. 9 lutego 1946 r., otworzyły przed narodem radzieckim wspaniałe perspektywy dalszego zwycięskiego marszu naprzód.

Najpewniejszą rekojmnią realizacji tych wskazań jest fakt, że przetrwał narodowi radzieckiemu i kieruje nim jego ukochany wódz i nauczyciel — Józef Stalin.

Ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego w walce o wykonanie

nie pierwszej powojennej pięcioletniej dowodzą, że ZSRR kroczy stale i nieugięte do nowych zwycięstw.

Przemysł ZSRR osiągnął już obecnie wyższy poziom, aniżeli przewidywał plan pięcioletni na rok 1950. Globalne plony zbóż w gospodarce socjalistycznej przekroczyły w roku bieżącym poziom 1940 roku. Kolchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 128 milionów pudów zboża więcej, niż w roku ubiegłym.

Twórcą i organizatorem wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego w skali światowej — historycznej jest towarzysz Stalin. Jego dzieła teoretyczne, jego wskazania uzbudowały i uzbudują w narodzie niezawodny oręż i są bodźcem do wielkich czynów.

Uczuciem dumy napawa nas świadomość, że jesteśmy współczesni Stalinowi, że jesteśmy bohaterami Jego idei!

Narody ZSRR widzą w Stalinie ucieleśnienie bohaterstwa, gorącej miłości do socjalistycznej ojczyzny, patriotyzmu. Walcząc o wyzwolenie spod jarzma wyzyskiwaczy narodu całego świata łączą z imieniem Stalina nadzieję i wiarę w zwycięstwo.

W dniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina cały naród radziecki, cała milująca wolność ludzkość, wszyscy bojownicy o pokój, postęp, demokrację, socjalizm, gorąco pozdrawiają Wielkiego Stalina, wodza, nauczyciela i przyjaciela mas pracujących całego świata i życzą Mu długich lat życia i zdrowia dla dobra i szczęścia wszystkich narodów.

Stalin — mądry, spokojny i nieugię-

towarzysz Stalin opracował i wcielił w życie zasady kolektywizacji gospodarki rolnej, która wyprowadziła chłopów radzieckich na szerokie drogi socjalizmu.

Gdy hordy faszystowskie wtargnęły na ziemię radziecką, towarzysz Stalin stanął na czele Armii Radzieckiej i narodu. Pod jego mądrym i doświadczonej dowództwem Armia Radziecka, przepojona żarliwym uczuciem patriotyzmu, dokonała cudów odwagi i dała dowody mistrzostwa w sztuce wojennej, odnosząc niespotykane w historii zwycięstwa.

Największy strateg i dowódca wojskowy wszystkich czasów i narodów — towarzysz Stalin ocalał kraj socjalizmu i całą ludzkość od jarzma faszystowskiego.

Pod wodzą towarzysza Stalina naród radziecki przebył chlubną drogę zwycięstw i dziś, bardziej niż kiedykolwiek, przekonany jest, że ostateczny jego cel — komunizm — jest już bliski. Genialne wskazania, zawarte w historycznym przemówieniu towarzysza Stalina, wygłoszonym do wyborców dn. 9 lutego 1946 r., otworzyły przed narodem radzieckim wspaniałe perspektywy dalszego zwycięskiego marszu naprzód.

Najpewniejszą rekojmnią realizacji tych wskazań jest fakt, że przetrwał narodowi radzieckiemu i kieruje nim jego ukochany wódz i nauczyciel — Józef Stalin.

Ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego w walce o wykonanie

Dar ze szczerzego serca

Jak załoga PZPB Nr. 16 wykonała prezent urodzinowy dla Towarzysza Stalina



Gablotka z haftem — wykonany przez robotnice „Niciarki”

Ostateczne postanowienie, że „Niciarka” prześle podarunek dla Towarzysza Stalina, zapadło dość późno. Zaledwie kilka dni pozostało do soboty — dnia, w którym dary miały być wysłane do Warszawy.

— Nie zdążyliśmy zrobić miniaturowego motyka z całym asortymentem nici, tak jak projektowaliśmy — mówili z żalem robotnicy, a właścicielce robotnice, bo one przecież stanowią odrębną większość załogi „Niciarki”.

— Trzeba więc przygotować coś, co zajmie mniej czasu, a będzie równie ładne i oryginalne — zdecydowała sekretarz organizacji podstawowej, tow. Zielińska. — Ale co?

Zastanawiali się nad tym wspólnie dyrektor, tow. Zielińska i przedstawicielki załogi. Rada w radę uchwalono wykonać w gablotce coś w rodzaju obrazu, ułożonego z małych pasemek kolorowych nici. Szybko sporządzono rysunek.

Ale o wiele łatwiej było narysować niż wyhaftować.

Do pracy nad upominkiem dla Towarzysza Stalina zgłosiło się 6 najlepszych pracownic szwalni. Dwie partyjniaczki tow. tow. Stefania Jakubowska i Wanda Piórolnik oraz 4 bezpartyjne: Elżbieta Głogowska, Irena Przewłoka, Maria Kowalska i Władysława Wdowczak. Usiadły sobie w kącie sali i dopiero zaczęła

się mozolna praca! Upominek musiał być przecież sporządzony artystycznie i w ogóle bez zarzutu. A robotnice „Niciarki” nigdy jeszcze dotychczas takiej rzeczy nie robiły.

— Na cóż jednak są dobre chęci oraz kłobocza zdolność do wyszywania i zdobnictwa? Najtrudniejsze były początki. Już ułożono prawie jedną trzecią obrazu gdy ob. ob. Kowalska i Wdowczakowa, stanowiąc nieco dalej i spojrzawszy krytycznym okiem na swoje „dzieło”, orzekły:

— Nie ma co, trzeba wszystko spruć i zaczynać od początku. Pasemka ułożone w jodełkę, a tworzące tło, nie są równe. Tak być nie może.

Westchnęły ciężko pozostałe pracownice, ale co robić? Trzeba było spruć i zacząć od nowa. Ob. Głogowska, jako najlepsza hafelarka, za jąła się kształtowaniem liter. Miały one być półkołem, tworząc napis: „Wodzowi międzynarodowego proletariatu — Józefowi Stalinowi”.

— Stanowczo taki długi napis nie zmieści się — stwierdziła po wielu próbach hafelarka. Trzeba będzie napisać coś krótszego.

I znów wszyscy zastanawiali się, jakim by to napisem najlepiej przystroić podarek urodzinowy dla Dosłojnego Solenizanta.

— Najlepiej będzie, gdy napiszemy: „Obróńcy pokoju — Józefowi Stalinowi” — postanowiono wreszcie — a wszystkim ta myśl spodobała się bardzo.

Teraz już praca posuwała się szybko naprzód. Na tle, ułożonym z ciemno - niebieskich, przszytych do białego filcu motków nici, wykwitwały pod zręcznymi palcami robotnic dwa sztandary, czerwony i biały - czerwony, a pośrodku młot i sierp. Czerwony napis stanowił piękną ozdobę całości.

Dzielną „szóstka” przysiadła mocno „faldów” nad tym upominkiem. Żeby tylko wyglądał pięknie, żeby załoga nie powstydziała się prezentu dla tak wielkiego człowieka, jakim jest Towarzysz Stalin. Nie zwracali wcale uwagi na godziny. Co chwila ktoś z załogi zaglądał im przez ramię.

— No i jak, daleko jeszcze do końca?

Gdy już wszystko było gotowe, przyglądający się wydawali okrzyki podziwu. Bo rzeczywiście, upominek wyglądał ślicznie.

Teraz dostał go w swe ręce tow. Władysław Wdowczakiewicz, majster stolarni, który przygotował już uprzednio oszkloną gablotkę. Oprawił w nią cały haft i tak wykończony dzieło odesłano do Warszawy na wystawę podarunków, składanych przez polską klasę robotniczą dla Towarzysza Józefa Stalina.

Załoga PZPB Nr 16 odetchnęła z ulgą. Upominek został wykonany na czas. Czy aby spodoba się Towarzyszowi Stalinowi?

Spodoba mu się niewątpliwie. Ten skromny, lecz wykonany własnymi siłami podarunek świadczyć będzie przecież o gorących uczuciach tych, którzy go wykonali, o uczuciach, jakie dla nieugiętego Bojownika Pokoju żywią polscy robotnicy.

(Sam.)

M. INIUSZKIN KANTATA O STALINIE

1.
Na ziemi szerokiej i w nieba głębinie,
Gdzie orzeł samotny ulata nad śnieg,
O wodzu narodów radzieckich — Stalinie,
Przepiękny poemat układa nasz wiek.

2.
A leci ta pieśń niby ptak srebrno pióry
I drży przed jej gniewem ciemiężca i wróg.
I niczym granice są dla niej i mury,
I druty kolczaste, i stráže, i knut.

3.
Ta pieśń się nie lęka oblavy, ni kuli,
Porywa do walki płomienny ten śpiew.
Z tą pieśnią na ustach i Murzyn, i kulis,
I chiński partyzant przelewa swą krew.

4.
Na ziemi szerokiej i w nieba głębinie,
Gdzie orzeł samotny ulata nad śnieg,
O mądrym, kochanym przez ludy — Stalinie
Przepiękny poemat układa nasz wiek.

Przełożył Leon Pasternak.

Z Antologii „Wiersze o Stalinie” — przekłady z poetów radzieckich.

Warto było doczekać tych czasów Sędziwy emeryt składa dar swej pracy Towarzyszowi Stalinowi



Michał Łapienis, emeryt PKP, bezpartyjny, pragnie szczególnie ser-

decznie uczcić rocznicę urodzin Wodza Proletariatu Światowego. — Przekyłem wiele, mówi, i po przeszło pięćdziesięciu latach pracy jako ślusarz kolejowy, mogę powiedzieć, że warto było doczekać czasów, w których idziemy w zgodnym marszu ze Związkiem Radzieckim. Wykazywałem zdolności artystyczne. — Niestety — w poprzednim ustroju, jako syn robotnika, nie miałem żadnych możliwości poświęcenia się sztuce. Jestem szczęśliwy, że wykonana przeze mnie u schyłku życia płaskorzeźba w miedzi, przedstawiająca Tadeusza Kościuszkę — otrzymał Wielki Wódz — Józef Stalin.

Zdaje sobie sprawę, że w naszym ustroju nie ma przeszkód dla rozwoju talentów i że jest to zasługa Wielkiego Stalina. Żałuję, że nie jestem młody, aby jeszcze teraz móc pracować dla dobra Polski Ludowej.

Dzień urodzin Generalissimusa pragnę święcić na równi z wszystkimi uświadomionymi ludźmi pracy, przesyłam Mu zapewnienie naszej wielkiej wiary w dzieło budowy Socjalizmu.

KLUBY racjonalizatorów w przemyśle spożywczym

W przemyśle spożywczym dotychczas utworzono 3 kluby racjonalizatorskie w Wytwórnich PMT w Radomiu i Łodzi oraz międzyzakładowy klub racjonalizatorów — pracowników browarów łódzkich.

Życie będące wzorem, nauką i przykładem Kółko studiujących biografię Józefa Stalina rozpoczyna pracę w PZPB Nr 4



Przy blującym stole zasiadło kilkunastu towarzyszy. Przed nimi książki, papier, ołówki.

Tow. Trzeciak, sekretarz Podstawowej Organizacji PZPB przy PZPB Nr 4, otwiera pierwsze zebranie kółka, studiującego życiorys Towarzysza Józefa Stalina.

— Jesteśmy jedną z pierwszych fabryk w Polsce, które podjęły inicjatywę stworzenia Kółka Stalinowskiego — stwierdza z dumą tow. Trzeciak. Nakłada to jednak na nas obowiązek niezwykłego sumiennego poznania biegu życia Towarzysza Stalina i czerpania zeń wzorów w naszej codziennej pracy partyjnej. Pomocze

nam do tego sam życiorys Towarzysza Stalina, w którym tkwi niespożyta siła zagrzewania i skupiania mas robotniczych do walki o socjalizm.

Stalin — Józef Wissarionowicz Dżugaszwili, syn robotnika i chłopki, urodził się w Gruzji na Kaukazie... padają pierwsze słowa życiorysu, referowanego przez tow. Jarzębskiego. W skupieniu słuchają towarzysze dziejów pierwszych lat walki rewolucyjnej Towarzysza Stalina.

Gdzieś za ścianami warczą wrzeczona, tętnią krosna, huczą transmisje, rytmem pracy wtórując słowom prelegenta. Powstaje dzwienne harmonie i śpiewy, wspaniała harmonia między

odgłosami twórczego życia i słowami, głoszącymi dzieje zwycięskiej walki robotniczego Geniusza.

Ożywiona dyskusja. Towarzysze dzielą się uwagami na temat działalności Towarzysza Stalina w okresie przed rewolucją 1905 roku, zgłębiając znaczenie dzieł Stalina dla rozwoju ruchu robotniczego. Szczególną uwagę towarzyszy przykuła stalinowska nauka o Partii. Przecież to tak, jak u nas, padają głosy. Nauka Towarzysza Stalina może i powinna stać się dla nas wytyczną działania...

Nie poprzestaniemy na samym tylko życiorysie, — stwierdzają towarzysze — będziemy następnie studiować historię WKP(b) i inne dzieła Towarzysza Stalina. Studiowanie zaś życiorysu Towarzysza Stalina będzie dla nas pomocą i wstępem do poznania wielkiej nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Pracą przyczynimy się do utrwalenia pokoju Kobiety z powiatu sieradzkiego ślą list do Towarzysza Stalina

Generalissimuse Stalinie!
Drogi nasz Przyjacielu!

My, kobiety zrzeszone w wiejskich kołach Ligi Kobiet powiatu sieradzkiego, zdajemy sobie sprawę, że dwu krotnie zawdzięczamy wolność narodów radzieckim pod przewodnictwem jego Wielkich Wodzów, Lenina i Stalina.

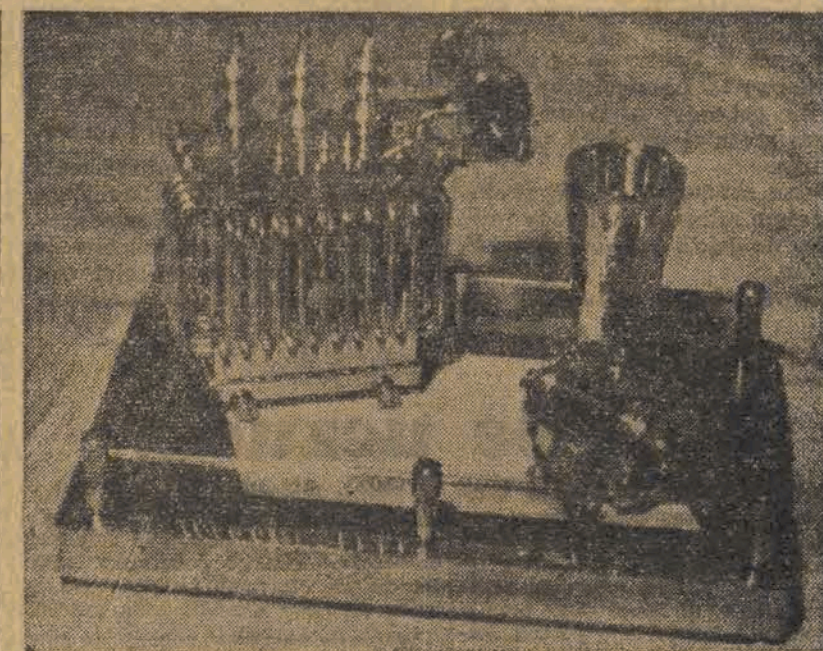
Dlatego też rocznicę urodzin Wodza mas pracujących całego świata



Tow. Adamus Henryk i ob. Szymczak Pankracy układają w imieniu swoim i kolegów meldunek o wykonaniu zobowiązania na 3 dni przed terminem.

Generalissimusa Stalina, oswobodzieliśmy od hord hitlerowskich i głównego Wodza w walce o pokój jest i dla nas, Polaków, również droga.

Nikt nie pragnie pokoju tak gorąco, jak my, kobiety-matki. My, kobiety wiejskie, choć wiele z nas do szkół nie chodziło, doskonale pamięjemy, czym jest pokój. Dlatego też dla uczczenia rocznicy urodzin Wodza Obozu Pokoju, Towarzysza Jó-



Załoga „Elektrobudowy” nie powstydzili się swego podarunku. Towarzysze Chmielewski i Białynowicz — wykonawcy, nie zawiedli zaufania towarzyszy pracy.

wolni. Pracowaliśmy z całego serca i dlatego zamiast w ciągu 30 — zrobiliśmy wszystko w 10 dni.

Z zapałem wykonali swe zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina również inni robotnicy „Elektrobudowy”. Tow. Henryk Adamus i ob. ob. Pankracy Szymczak, Stanisław Sińczak oraz Józef Szczerbiński, którzy mieli wykonać transformator na 6.400 kVA do dnia 13 grudnia, skrótili termin o 3 dni. Właśnie w dniu, gdy wszyscy przychodzili do lokalu Rady Zakładowej, by oglądać dar dla Towarzysza Stalina, zjawili się oni również, aby złożyć meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązania.

W ciągu ostatnich kilku dni robotnicy „Elektrobudowy” po ukończeniu jednych, podjęli nowe zobowiązania, aby dać wyraz swej miłości dla Przywódcy międzynarodowego proletariatu.

Dziwieniu pracowników stolarni postanowiono wykonać poza godzinami pracy podesty drewniane przy różnych maszynach, zarobek zaś przekazać na gwiazdkę dla sierot po poległych bojownikach o wolność i demokrację.

Czternastu pracowników oddziału nawijalni silników uceci dzień urodzin Towarzysza Stalina, wykonując do 21 grudnia wszystkie dostarczone prace w najlepszej jakości.

Nasi korespondenci piszą Dni pracy stalinowskiej w PZPB Nr 4

Już w godzinę po ogłoszeniu przez Podstawową Organizację Partyjną, że przystępujemy w naszych zakładach do organizowania Dni Stalinowskich, dziesiątki robotników i robotnic otoczyło majstrów salowych, zgłaszając swe uczestnictwo. Wśród zgłaszających się przeważały kobiety. Nie dziwnego, zakłady nasze zatrudniają w większości kobiety, i to najważniejsze, kobiety zorganizowane. Nie ma tu bowiem robotnicy, która nie należałaby do Ligi Kobiet.

W dniach 17—19 grudnia na uporządkowanych i ozdobionych salach produkcyjnych nasze Warty Stalinowskie w czystych i nowych fartuskach, z czerwonymi kokardami u boku, będą w skupieniu pracowały najwydatniej i najlepiej, każda na swym odcinku, czy to przy maszynie, czy też przy biurku.

W ten sposób uczymy czynem wielki dzień Wodza mas pracujących i damy wyraz swej proletariackiej bojowości oraz solidarności. Mimo, że warty odbywać się będą od dnia 17 grudnia, już dzisiaj możemy stwierdzić, że w naszych zakładach będą one masową manifestacją naszych robotników.

Maria Majewska
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 4

ROK JEDNOŚCI

ruchu robotniczego w Polsce

Rok w dziejach narodu to nie jest wiele. Rok w historii narodu, który znajduje się na zakręcie dziejowym — to bardzo wiele.

Słuszność tego twierdzenia widzimy, gdy dziś w pierwszą rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce, spoglądamy wstecz na przeżyty drogę od 15 grudnia ubiegłego roku do 15 grudnia bieżącego roku. Wydaje nam się, że całe dziesięciolecie dzielą nas od czasów rozbitcia w polskim ruchu robotniczym. A przecież to jest tylko jeden rok.

Zjednoczyliśmy się — stwierdza deklaracja ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — „jako awangarda polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, demokracji i socjalizmu”.

Utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej było przełomem w historii naszego ruchu robotniczego. Ostatecznie zostały obalone i rozbite sztuczne przegrady, tworzone przez zdrajców — klasy robotniczej spod znaku socjaldemokratyzmu.

Jedność ruchu robotniczego dojrzała w latach walki przed wojną i w okresie wojny i okupacji. Zwycięstwo władzy ludowej w Polsce usunęło grunt spod nóg sił zainteresowanych w utrzymaniu pozycji klasy robotniczej.

Jedność działania dwóch partii robotniczych, realizowana wbrew oporowi prawicowych elementów w PPS zadawała decydujący cios klasie wyzyskiwaczy, umożliwiła przeprowadzenie i utrwalenie zdobyczy, osiągniętych w pierwszym okresie po

wyzwoleniu, umożliwiła rozprawienie się z mikołajczykowską agenciurą rodzimych reakcji i anglo-amerykańskiego imperializmu, umożliwiła utrwalenie ustroju demokracji ludowej, jako formy dyktatury proletariatu. Zjednoczenie partii robotniczych, utworzenie PZPR było punktem wyjścia do dalszego natarcia klasy robotniczej na pozycje kapitalistyczne.

Przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego, osiągnięcie dzięki współzawodnictwu, racjonalizacji i umocnieniu metod pracy — przyniosło dalsze zwycięstwa klasy robotniczej nad elementami kapitalistycznymi wypieranymi przez stale wzmacniającą się gospodarkę socjalistyczną w Polsce. Osiągnięcia minionego roku pokazały raz jeszcze, jak niewyczerpanym źródłem energii, talentu wynalazczości i ofiarności jest patriotyzm klasy robotniczej, rządzącej się w siebie, we własnej ojczyźnie ludowej, pod kierownictwem rewolucyjnej partii marksistowsko-leninowskiej.

Wyzwolenie dzięki rewolucji, wzmocnione dzięki jedności potężne siły klasy robotniczej pomagają masom biednego i średniego chłopstwa do zerwania jarzma wielkiego kapitalizmu i spekulanta i do zbudowania wyższych, socjalistycznych form gospodarki rolnej. Przygotowanie przez socjalistyczny przemysł narzędzi produkcji rolnej, udostępnienie ich masom biednego i średniego chłopstwa i wielki ruch łączności ze wsią były tymi czynnikami, które zdecydowały o rozpoczęciu procesu stopniowej zmiany

obrazu wsi polskiej. 170 pierwszych spółdzielni produkcyjnych, powstałych w tym roku przy pomocy naszej Partii, zapoczątkowały to wielkie dzieło.

Zadania, jakie postawiła historia przed naszym pokoleniem mogły i mogą być wykonane jedynie w warunkach, gdy na czele narodu stoi partia — monolityczna, partia marksistowsko-leninowska, partia typu bolszewickiego.

Zadania, jakie postawiła historia przed naszym pokoleniem mogły i mogą być wykonane jedynie w warunkach, gdy na czele narodu stoi partia — monolityczna, partia marksistowsko-leninowska, partia typu bolszewickiego.

Partia nasza zbudowała swą jedność w walce z niosicielami prawicowych teorii, którzy pragnęli zjednoczyć się z całą PPS bez rewolucyjnej, leninowskiej platformy, bez zdecydowanej walki z socjaldemokratyzmem i nacjonalizmem, którzy chcieli z Partią naszej czynić bezsilną masę, w jakiej przywódcy kontrowolucyjnych przewrótów, — w rodzaju Tita — mogą liczyć na sukcesy.

Partia nasza zmobilizowała czujność klasy robotniczej do walki z prawicowymi i nacjonalistycznymi koncepcjami i do walki z wrogą agenciurą, usiłującą wyzyskać wszelkie odchylenia od leninowskiej linii.

Od Sierpniowego Plenum KC PPR trwa nieubłagana walka o czystość linii marksistowsko-leninowskiej. W walce tej zostali rozbitci ideolodzy, a następnie izolowani i wyeliminowani z kierownictwa Partii niosiciele prawicowych, nacjonalistycznych, socjaldemokratycznych, oportunistycznych koncepcji. W tych walkach wzrastał poziom ideologiczny członków Partii, rosła cała Partia, jej siła, podnosił się jej autorytet w narodzie.

„Zastanówmy się towarzysze — powiedział tow. Bierut na III Plenum KC PZPR — na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autorytet wśród mas pracujących? Na tym, że nie dałaliśmy się zwieść na manowce kapitalistycznych i oportunistycznych koncepcji politycznych, że nie poddawaliśmy się nastrojom nacjonalistycznym. Walka ta uchroniła ruch robotniczy od zejścia na manowce, od katastrofy”.

Partia nasza stała się w ciągu tego roku jeszcze silniejsza. W ciągłej walce z wrogiem klasowym, w walce o zaostrożenie czujności, o nowy styl pracy, do czego wzywało III Plenum KC PZPR wzrastała siła Partii.

Rocznice zjednoczenia święliśmy w przeddzień 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

Michalina Tatarówna-Majkowska

I Sekretarz Komitetu Dzielnic Staremijskiej

Co zdziałaliśmy i jakie zadania przed nami

Rok pracy Dzielnic Staremijskiej PZPR

Nasze osiągnięcia zagrzewają nas do dalszych wysiłków i walki

Zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce oczekiwali ludzie pracy od wielu dziesięcioleci. Podobnie, jak w całym kraju, również i na naszej dzielnicy — dzielnicy robotniczej — zjednoczenie zostało przyjęte z szczerym zapałem. Usunęło ono całkowicie obok wielu istotnych również spór nieistotnych sporów, występujących w ruchu robotniczym przed zjednoczeniem.

Wielkie plany i zadanie

Powracający z Kongresu Zjednoczeniowego delegaci nie przybyli do swych towarzyszy z pustymi rękami. Na Kongresie Zjednoczeniowym został omówiony 6-letni Plan. Należało zapoznać z nim masy, spopularyzować go, zagrać do wzmoczonej walki o przedterminowe wykonanie 3-letniego Planu i do rozpoczęcia urzeczywistnienia 6-letniego Planu.

Robotnicy partyjni i bezpartyjni przyjmowali te zadania z pełnym zrozumieniem i wiarą, że wykonanie tych zadań jest całkowicie możliwe i że podniesie ono znacznie dobrobyt mas pracujących w Polsce.

6-letni Plan, jego twórcy rozumiejąc, jego doniosłe zamierzenia wzbudziły powszechny entuzjazm. Radością lśniły oczy robotników, tak samo jak nasze na Kongresie wówczas, gdy towarzysze Minc przy pomocy mapy świetlonej ukazywał nam perspektywy rozwoju Polski Ludowej po wykonaniu Planu 6-letniego. Ten entuzjazm nie był tylko chwilowy. Robotnicy zakładów Dzielnic Staremijskiej pod kierownictwem naszej Partii plany wykonał.

Nie zawiedliśmy zaufania naszych władz partyjnych i naszego państwa ludowego.

Realizacja Zjednoczenia

Należy jednak podkreślić, że nie we wszystkich podstawowych organizacjach Dzielnic Staremijskiej Zjednoczenie było w pełni zrozumiałe i przygotowane.

W niektórych organizacjach Zjednoczenie przeprowadzono mechanicznie. Tak np. było w PSS, PZPW Nr 89 (Oddział IV) i w wielu mniejszych zakładach, którymi dawniej nie opiekowaliśmy się dostatecznie. Odbijało się to na przebiegu pracy w ciągu wielu miesięcy po Zjednoczeniu, a na niektórych odcinkach to braki odczuwamy nawet do dnia dzisiejszego.

Towarzysze ze wspomnianych organizacji nie rozumiejąc, że Zjednoczenie nastąpiło na gruncie, na platformie marksizmu-leninizmu i uważali je za coś w rodzaju kompromisu między socjaldemokratyzmem a rewolucyjnym socjalizmem. Tego rodzaju nieporozumienia odbijały się fatalnie na pracy partyjnej. Byli np. tacy towarzysze, którzy po dawnemu uważali, że wystarczy być „honorowym członkiem” Partii — płacił regularnie miesięczne składki i poza tym do niczego nie przykładał ręki.

Tak pojmany obowiązek partyjny przyczynił się do oderwania członków Partii w wielu zakładach od spraw codziennego życia, a tym samym od mas pracujących. Zły styl pracy tych organizacji partyjnych

stwarzał kumoterskie stosunki, szczególnie w małych zakładach, gdzie powstały odrębne jakby grupy, nie współpracujące z sobą. W ciągu minionego okresu borykaliśmy się z tymi pozostałościami obcych nam wpływów ideologicznych, ale dziś, po roku pracy można stwierdzić, że sytuacja na naszej dzielnicy uległa zasadniczej zmianie. Obecnie zorganizowaliśmy zespołową pracę. Duże zakłady — PZPR Nr 2 i 8 — do Zjednoczenia wydzielone — działają dobrze i współpracują ściśle z Komitetem Dzielnicowym. Podniosła się dyscyplina partyjna na całej dzielnicy. Uaktywniły się egzekutywy podstawowych organizacji, które są ściślej związane ze sprawami produkcyjnymi swych zakładów. Znaczna część członków Partii zrozumiała konieczność zdobycia wykształcenia marksistowsko-leninowskiego. Szkolenie partyjne obejmuje u nas 1180 członków.

Nasze braki i niedociągnięcia

Stwierdzając to znaczne polepszenie sytuacji w porównaniu ze stanem sprzed roku, należy dodać, że mimo to mamy jeszcze poważne braki i niedociągnięcia. W świetle uchwały III Plenum KC PZPR braki te zostały szczegółowo rozpatrzone na plenarnym zebraniu Komitetu Dzielnicowego i przyjęto odpowiednie wnioski.

Komitet Dzielnicowy stwierdził, że nie wykazywaliśmy jeszcze dostatecznej czujności rewolucyjnej na odcinku personalnym. Jaskrawym przykładem braku czujności był fakt, że w ciągu kilku tygodni funkcje kierownika personalnego pełnił człowiek, który w okresie okupacji podpisał volkslistę. W PZPW Nr 2 sekretarz oddziałowej organizacji, Woldański, okazał się człowiekiem bez żadnych podstaw moralnych — jego życie osobiste świadczyło o całkowitej obojętności klasowej. W Techn. Obsłudze Rolnictwa kierownikiem personalnym był Kopiański, który obecnie odsiaduje wyrok za współpracę z wrogami Polski Ludowej.

Zaostrzenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teorie głoszące wygasanie tej walki, zamykające oczy na wyzysk i szkody społeczne, jakie wyrządzają ludowi pracującemu elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie — rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Nasze pokolenie wcieli w życie marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów polskich, zbuduje Polskę Socjalistyczną.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W warunkach demokracji ludowej klasa robotnicza buduje fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce. Budować fundamenty socjalizmu można tylko w walce klasowej — w walce ze wszystkimi elementami kapitalistycznymi i ich zagranicznymi protektorami.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

Od chwili powstania pierwszej „Socjalno-rewolucyjnej partii — Proletariat” poprzez SDKPiL, PPS-lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmieniły się formy, zmieniły się nazwy partii, jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu. Bowiem ideologia proletariatu jest tylko jedna i jedyna — jest to ideologia naukowego socjalizmu, jest to marksizm-leninizm.

B. BIERUT.

Urzeczywistniając władzę ludu pod kierownictwem klasy robotniczej, system władzy demokracji ludowej może i powinien w tej sytuacji historycznej, jak to już wykazało doświadczenie, realizować skutecznie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu, które sprowadzają się do likwidowania elementów kapitalistycznych i do zorganizowania gospodarki socjalistycznej.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W warunkach demokracji ludowej klasa robotnicza buduje fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce. Budować fundamenty socjalizmu można tylko w walce klasowej — w walce ze wszystkimi elementami kapitalistycznymi i ich zagranicznymi protektorami.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

DEKLARACJA IDEOWA PZPR

W tym roku 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, i Partia nasza najlepiej uczcił rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, gdy z rewolucyjną energią i udziałem wielokrotną czujnością walczyliście o najprzedszą realizację dumnych słów deklaracji ideowej:

„NASZE POKOLENIE WCIĘŁ W ŻYCIĘ MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCJONISTÓW POLSKICH, ZBUDUJE POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ”.

12 MIESIĘCY OD DNIA KONGRESU

(W pierwszą rocznicę Zjednoczenia)

nam fakt istnienia niebezpiecznego spisku przeciwko demokracji ludowej, ukniętego przez anglo-amerykański imperializm. Partia uchroniła ruch robotniczy i cały kraj przed niebezpieczeństwem stoczenia się w odciały podobnego spisku, uchroniła Polskę od przekształcenia jej — na wzór Jugosławii — w eksploatowaną przez imperializm amerykańską kolonię, uchroniła naród przed zaprowadzeniem do imperializmu na miarę armadnie, uchroniła kraj cały przed wstrząśnięciem — w nowym wydaniu — przedwzrzesniowego widma śła bę, oddanej na łup drapieżnikom Polski Becków i Rydzów. To jest pierwsze wielkie i realne zwycięstwo, które polityka Partii i jedność klasy robotniczej przyniosły milionom ludzi w Polsce w ciągu ubiegłych 12 miesięcy.

Nie byłoby jednak tego zwycięstwa nad imperializmem, gdyby Partia nasza nie wychowywała mas w duchu leninowskiego internacjonalizmu, w duchu coraz silniejszej więzi ideologicznej ze Związkiem Radzieckim, z państwami demokracji ludowej i z proletariatem całego świata. Nie byłoby tego zwycięstwa, gdyby Partia nie prowadziła walki z resztkami prawicowości, nacjonalizmu i socjaldemokratyzmu we własnych szeregach, walki o bolszewicki styl pracy i życia członka Partii, gdyby nie budziła rewolucyjnej czujności szerokich mas na działania wrogich agentur w państwie. Przecięta została działalność nasilonych przez wroga agentów dwójkar: Lechowicza, Jaroszewicza, Du Biela i innych.

Znaczenie tych faktów jest ogromne. Proces Rajka i Kostowa odstąpił

num KC jest istotnym warunkiem zwycięstwa w walce z penetracją wroga klasowego.

I to jest nasz drugi sukces, który polityka Partii i jedność klasy robotniczej przyniosły masom w ciągu ubiegłych od Kongresu 12 miesięcy.

Na 1 listopada b. r. tzn. w ciągu dwóch lat i 10 miesięcy, na 2 miesiące przed terminem został wykonany Trzyletni Narodowy Plan Odbudowy. Nie możemy w ramach tego artykułu zająć się szczegółową analizą cyfr wykonania planu, poprzestaniemy na ogólnej jego ocenie. Towarzysz Bierut powiedział w tej sprawie na III Plenum KC: „Wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekroczyła wydatnie poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego, zdrowego uprzemysłowienia kraju. Zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności; odbudowana została w zasadzie produkcja rolnicza; podniósł się wydatnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie, Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego”.

Przedterminowe wykonanie Planu było możliwe dzięki nowemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy ze strony klasy robotniczej dzięki rozwijającej się i ogarniającej coraz szersze masy metodzie współzawodnictwa, która jest dźwignią i prądem socjalistycznej gospodarki.

Przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego jest zapowiedzią nowych sukcesów w realizacji Planu Sześcioletniego.

Jasną jest rzeczą, że bez kierowniczej roli Partii w życiu naszych produkcyjnych zakładów, bez jej wytrwałości w mobilizacji mas, nie byłoby przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego i nie byłoby owych zwycięstw gospodarczych.

I to jest nasz trzeci, wielki sukces polityczny i gospodarczy, który Partia i jedność klasy robotniczej przyniosły masom.

Mówiąc o osiągnięciach gospodarczych, towarzysze Bierut nie omija trudności, jakie zarysowały się na odcinku handlu. Towarzysz Bierut mówi o przejściowych zaburzeniach, o przejściowym braku niektórych artykułów roln

Młodzież niemiecka nie będzie mięsem armatnim

Gołąb pokoju nad salą obrad w Duisburgu

Wymowne obrady delegatów FDJ

(Od specjalnego korespondenta „Głosu“)

Miasto hut i kominów fabrycznych, a zarazem wielki port nad Renem — Duisburg w brytyjskiej strefie okupacyjnej, było niedawno miejscem spotkania młodzieży z Niemiec Wschodnich i Zachodnich, spotkaniu niezmiernie ciekawego. Pozwoliło ono obserwatorom stwierdzić, że młodzież zachodnio-niemiecka w znacznej swojej części nie poszła (na szczęście) na lep podstępnych wojennych, ale że z sympatią i uwagą odnosi się do zapoczątkowanego i potężnie już w Niemczech Wschodnich rozwiniętego ruchu pokojowego.

Wśród obrońców pokoju znajduje się również FDJ — Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, który postawił sobie za cel zjednoczyć całą młodzież niemiecką, wyrwać ją spod zgubnych wpływów uprawianej w Trzonie propagandy neofaszystów, wprowadzić na drogę pracy pozytywnej i twórczej, której celem będzie — trwały pokój i współpraca między narodami.

O ile praca FDJ na terenie Niemieckiej Demokratycznej Republiki cieszy się poparciem rządu oraz społeczeństwa i może rozwijać się w atmosferze przychylności i sympatii, to nierównie trudniejsze są zadania tej organizacji w Niemczech Zachodnich. Różni agenci, opłacani w dolarach, funtach lub we frankach francuskich polują tam przede wszystkim na młodzież, werbując ją bądź do zagranicznych „Legii i formacji wojskowych” lub — jak ostatnio — do Cyrenaiki, bądź też przygotowując do służby żelaznej w kraju.

Kto wie, jak łatwo ulega młodzieży, zwłaszcza niemieckiej, takim właśnie wpływom i namowom, ten zdola ocenić całą doniosłość trudną, jaką zadała sobie FDJ — organizacja wolnej młodzieży, skupiając ją w szeregach walki, ale walki o pokój.

Byłem wiele razy w Niemczech Zachodnich i, szczerze powiedziawszy, obserwując gromady wliczających się bezczynnie wrost-

ków, widząc młodych mężczyzn i młode dziewczęta, szukających „okazji” i przygód na dworcach kolejowych oraz widząc, że w tym środowisku, niestety, rodzą się zarówno czarny handel, jak i zbrodnia, nieufnie zapatrywałem się na możliwość szybkiego odrodzenia młodego, lecz już częściowo zdegenerowanego elementu i pozyskania go dla pracy, systematycznej i pokojowej pracy zarobkowej oraz społecznej. Spotkanie w Duisburgu pozwoliło mi na właściwą ocenę sytuacji w życiu młodzieży Niemiec chce patrzeć w przyszłość, a nie w wojenną przeszłość.

Obrady delegatów FDJ Nadrenii — Westfalii toczyły się w gmachu szkoły Mozarta. Sala udekorowana była emblematami FDJ i Światowego Związku Młodzieży, a również i wizerunkami gołębia pokoju.

Jednym z mówców był Erich Honecker, przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży w Niemieckiej Demokratycznej Republice. Głęboka cisza panowała w auli, gdy Honecker opowiadał o tym, z jaką energią demokratyczna młodzież nowych Niemiec buduje na nowo swoje miasta i wsie; pa- dały cyfry, osiągnięcia młodzieżo-

wych aktywistów, a nad wszystkim górowała treść zasadnicza: „w Niemieckiej Demokratycznej Republice budujemy dla pokoju, a nie dla wojny, werbujemy do biur, do szkół i do fabryk, a nie do koszar”. Honecker zakończył swe przemówienie zaproszeniem młodzieży Zachodnich Niemiec do Berlina na Zielone Świątki roku przyszłego, kiedy to oczekiwany jest olbrzymi zjazd półmilionowej armii młodzieżowych demokratów i przeciwników wojny.

Potem toczyła się długa dyskusja, a następnie jeszcze rozmowy koleżeńskie w kulturalach.

Przemawiali młodzi robotnicy i robotnice z Duisburga, z Duesseldorfu, z Kolonii, z wielu miast i osiedli fabrycznych Zagłębia Ruhry spowiadając się ze swych trosk i codziennych kłopotów, mówiąc o niedzieli o bezrobociu, ale też i o walce, która w końcu musi dać im wolność. Taką wolność, z której korzystają już od dawna ich towarzysze w Niemczech Wschodnich, gdzie żaden Pierdmenges lub inny hitlerowski bankier nie może ani cofnąć, ani przestawić trybu pokojowej produkcji.

O pracy, o pokoju i o... wojnie mówiono jeszcze wiele po oficjalnym zamknięciu zebrania. Dla przykładu przytoczę tu jedną z wypowiedzi, którą złożył Willi Jung, robotnik z Gladbach: „Miałem lat 17, gdy zostałem żołnierzem, mój niewiele starszy brat

padł na polu walki. Teraz mogę zostać żołnierzem, ale tylko żołnierzem pokoju. Chciałbym nakłonić wszystkich moich towarzyszy do walki o pokój, chciałbym, aby zadaniem młodych Niemców było nie „umieranie za ojczyznę z karabinem w ręku”, jak nas tego uczono w hitlerowskich szkołach, ale praca dla ojczyzny z młotem — w fabryce, lub z łopatą — na polu...”

Dobrze było słyszeć takie głosy w Duisburgu nad Renem, który amerykańscy generałowie chcą koniecznie umieścić na swojej „linii strategicznej” i gdzie, niestety, można również jeszcze usłyszeć głosy galwanizowanych przez imperialistów pogrobowców hitlerizmu.

Leopold Marschak

...a w Niemczech Zachodnich



Anglosasi rekrutują hitlerowców do „trumanowskich legionów“

Dorobek roku pracy

organizacji partyjnej w PZPJG Nr 1

Po roku istnienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nasza organizacja partyjna przy PZPJG Nr 1 — mówi tow. Stanisław Klimczak, sekretarz „Jedwabniczej Jedyńki”, może poszczycić się poważnymi osiągnięciami.

Przed 15 grudnia ub. r. mieliśmy duże trudności w zespoleniu pracy partyjnej na terenie fabryki. Istnienie dwóch politycznych ośrodków dyspozycyjnych odbijało się niekorzystnie na pracy politycznej i na produkcji fabryki. W grudniu 1948 r. i w początkach stycznia br. nasze zakłady wypełniły zaledwie 92,94 procent planu, a jakość także przedstawiała wiele do życzenia. Współzawodnictwo pracy prawie nie istniało, nie mieliśmy też przodowników pracy.

Kongres Zjednoczeniowy obu Partii Robotniczych był momentem przełomowym w życiu naszych zakładów. Zjednoczenie wpłynęło rozstrzygająco na podjęciu decyzji pod względem organizacyjnym naszej pracy partyjnej. Pozwoliło to nam przystąpić do bitwy o wykonanie planów produkcyjnych i rozwinięcie ruchu współzawodnictwa pracy. Pierwszym naszym osiągnięciem produkcyjnym po Zjednoczeniu było wykonanie z nadwyżką zobowiązań Pierwszomajowych. Obecnie nasza fabryka wykonuje swe miesięczne plany produkcyjne z 10 do 14-procentową nadwyżką, zaś plan roczny ukończyły nasze zakłady w

dniu 20 listopada br. W bieżącym roku nasza „Jedyńka” zdobyła Sztandar Przechodni IV Oddziału Związku Zaw. Włóknarzy, jako produkujący zakład przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego.

Nasze sukcesy produkcyjne zawdzięczamy energicznej pracy organizacji partyjnej. Doceniając znaczenie współzawodnictwa pracy, nasza organizacja partyjna rozpoczęła walkę o produkcję od nalożenia na każdego członka Partii nie tylko obowiązku włączenia się do współzawodnictwa, ale również pozyskania dla tego ruchu co najmniej 4 bezpartyjnych współtowarzyszy pracy. Tą drogą osiągnęliśmy to, iż w chwili obecnej 64,2 proc. załogi bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy.

Dzięki współzawodnictwu pracy podnieśliśmy naszą produkcję i wzmogliśmy uświadomienie oraz aktywność załogi. Działające na naszym terenie organizacje społeczne, jak TPPR, TPZ, rozwijają się dobrze, a nasza Liga Kobiet potrafiła skupić w swych szeregach 95 procent zatrudnionych u nas kobiet. Nic też dziwnego, że wszelkie masowe akcje spo-

łeczne znajdują u nas podatny grunt i są w pełni realizowane.

Ubiegły rok był dla nas rokiem wzrostu i krzepnięcia organizacji partyjnej. Po II Plenum KC PZPR w kwietniu br., powołaliśmy do życia grupy agitatorów, liczące obecnie 52 członków.

Jak możecie się przekonać z ich zeszytów, agitatorzy nasi nie próżniują. Każdy z nich ma już zapisanych wiele przeprowadzonych z pomyslnym wynikiem rozmów i wnikliwych uwag o nastrojach, panujących wśród załogi. Jak poważny jest wpływ agitatorów na bezpartyjnych robotników, widzimy choćby po stale wzrastającej ilości egzemplarzy gazet i czasopism partyjnych, prenumerowanych przez załogę. Na 197 członków Partii zakłady nasze prenumerują 585 egzemplarzy „Głosu”. Oznacza to, że nasza gazeta partyjna czytuje wielu bezpartyjnych robotników. Do każdej akcji, czy to politycznej, czy też produkcyjnej, używamy z pomyslnym skutkiem naszych agitatorów. Toteż ujawnia się u nas powszechne zrozumienie znaczenia doniesionego dla polskiej klasy robotniczej uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, o czym świadczy choćby to, iż 60 robotników podjęło się obowiązku pełnienia w dniach 19, 20 i 21 bm. Wart. Stallnowskich.

Jednak mimo te poważne osiągnięcia nie brak u nas również błędów oraz braków. Wytyka się je na zebraniach partyjnych, naradach produkcyjnych, a wiele z nich wyszło na jaw podczas odbytego ostatnio zebrania poświęconego III Plenum KC naszej Partii. Jeśli chodzi o niedociągnięcia produkcyjne, to wymienić trzeba zła jeszcze klasyfikację towarów przez brakarzy, opóźnienie remontów maszyn i słaby nadzór techniczny.

Wyrażnym i poważnym niedomaganiem w działalności naszej organizacji partyjnej jest niedostateczna działalność w walce o dyscyplinę pracy. Zdarzają się, niestety, wypadki samowolnego opuszczania pracy przez robotników, spóźniania się i niedbalstwa.

Jesteśmy jednak pewni, że drogą krytyki i samokrytyki, stałego szkolenia partyjnego oraz stałego usprawniania pracy grup partyjnych i agitatorów, uda nam się i te błędy usunąć.

Rok, który upłynął od Kongresu Zjednoczeniowego, zamykamy sądem dodatnim. Wzrost autorytetu i wewnętrzne okrzepnięcie organizacji partyjnej, zdobycie Sztandaru Przechodniego i upowszechnienie współzawodnictwa pracy, to są niewątpliwie sukcesy, którymi możemy się szczycić. Jednak nie wolno nam spocząć na laurach, jeśli nie chcemy, aby dorobek nasz poderwał czyhający na każdą naszą słabość wróg klasowy.

Niebezpieczeństwa wynikające z oddziaływania socjaldemokratyzmu i odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego nie zostały jeszcze w pełni zlikwidowane. Musimy więc wzmocnić czujność i pracować lepiej, niż w roku bieżącym, aby w roku przyszłym stanąć przed Partią z pomyslnym bilansem, na którym nie będzie rubryki „straty”. Znając nasz aktyw partyjny, zahartowany w bojach rewolucyjnych, znając patriotyzm i ofiarność naszej załogi wiem, że wszystkie zadania, które postawi przed nami Partia, wykonamy!

Wywiad przeprowadził Tazs. Kar.

Jak to było rok temu

Ze wspomnień uczestnika Kongresu Zjednoczeniowego

Było to rok temu. Do moich krosien poszedł ktoś z zawiadomieniem, że po pracy mam udać się do Rady Zakładowej. Tam oznajmiono mi, abym się przygotowałem do drogi. Oto spotkał mnie zaszczyt uczestniczenia w Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych. Pojadę jako jedna z przodownic „Trójki Bawelnianej”.

O oznaczonej porze z wpiętą odznaką „Przodownicy Pracy” podążyłam wraz z innymi na dworzec. Szczyt sliwych, którym przypała w udziale zaszczyt uczestniczenia w tym wielkim, historycznym wydarzeniu, nie było wielu. Przybyły natomiast tysiące towarzyszy, odprowadzających delegatów i zegnających ich śpiewem. Nastroj był podniosły i uroczysty, wielu miało łzy w oczach. Nic dziwnego. Delegaci wiedzieli, jak ważną powierzono im misję. Jechali do Warszawy jako przedstawiciele dwóch partii, — powróciłem mieli już zjednoczeni w jedną potężną Partię Robotniczą. To właśnie było słuszne i sprawiedliwe, aby łatwiej można było budować i rozwijać nasze młode Państwo Ludowe.

Rozpoczęły się obrady i odtąd każdy dzień, każda godzina przynosiły wydarzenia, których nie wymaże z mej pamięci. Słuchaliśmy przemówień Prezydenta Bieruta i członków Rządu. Byliśmy dumni z tego, że 30 narodów przysłało na nasz Kongres swych delegatów, którzy przemawiając podnieśli w górę po proletariacku mocno zaciśniętą pięść. Ze wzruszeniem przysłuchiwałem się masowemu meldunkom z całego kraju, przynoszonym wiecei o przedterminowym wykonaniu planów, przez różne zakłady. Przybyła delegacja z PZPB Nr 3, która pierwsze wykonała wiedeński plan roczny. Trudno opisać, jak my wszyscy, delegaci i goście z Łodzi, byliśmy dumni, gdy Kongres witał żywołowymi oklaskami łódzkich robotników.

Dziś, gdy wszyscy przygotowujemy się do godnego uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina, przypominam sobie, jak to na Kongresie Zjednoczeniowym uroczyście obchodzono dzień 21 grudnia, jako rocznicę urodzin Wielkiego Wodza Ruchu Robotniczego.

Nie da się wszystkiego opowiedzieć — to trzeba było samemu przeżyć. Z Kongresu przyjechałam stokroć bardziej świadoma niż byłam dotychczas, a książki, które otrzymałam w darze wskazywały mi drogę dalszej pracy.

Po Kongresie spotkałam się na pierwszym zebraniu w naszym zakładzie jako członkowie PZPR. I wówczas w pełni zrozumiałam, że to jest jedyna partia bojowa i rewolucyjna, że dla takiej partii warto żyć, od niej można się wszystkiego nauczyć, że taka Partia, to właśnie moja Partia.

Choć nasza Partia po upływie roku, który minął od chwili historycznego zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce ma już wspaniałe o-

siągnięcia, to jednak trzeba przyznać, że posiada również jeszcze pewne braki. Jeszcze nie pracują dobrze grupy partyjne, jeszcze agitatorzy nie stoją na wysokości zadania. Jeszcze nie zawsze wykazujemy należytą czujność.

Ale z tą Partią, korzystając z do-

świadczeń i rad Związku Radzieckiego, z niewyczerpanego źródła doświadczeń WKP(b) — przewycięzimy wszystkie przeszkody, stojące na drodze naszego marszu do Polski Socjalistycznej.

Marla Szumska

Zaczynamy nowe życie

Spółdzielnia produkcyjna w Konarach już pracuje

Z założeniem spółdzielni nie szło łatwo. Choć każdy, czy to fernal, czy robotnik dniówkowy, czy ordynariusz, świeżo mieli w pamięci „Ja skawa” rękę pana dziedzica, jakoś oglądali się jeden na drugiego i nikt nie miał odwagi wystąpić z projektem. Czasem Karpiak próbował na ten temat coś powiedzieć, ale nie z tego nie wychodziło.

Przyszło Plenum sierpniowe Polskiej Partii Robotniczej. Powzięto nowe uchwały. Towarzysze z organizacji partyjnej zbierali się by omawiać te uchwały, by realizować wskazania Partii w życiu codziennym. Na jednym z takich zebrani padł projekt zorganizowania spółdzielni produkcyjnej. Tym razem Jerzy Karpiak był znowu pierwszy. Poparli inni towarzysze i sprawę założenia spółdzielni produkcyjnej — postanowiono przenieść na ogólne zebranie wszystkich dawnych robotników dworskich.

Już na pierwszym takim zebraniu zgłosiło się trzynastu chętnych. Na następnych zebraniach wszyscy stanowili przystąpić do spółdzielni. Teraz trzeba było wybrać jeden ze statutów. Po długich naradach, które się przewlekły, gdyż roboty w polu zajmowały wiele czasu postanowiono przyjąć statut pierwszy. 5-go maja 1949 roku 22 członków spółdzielni produkcyjnej, mającej stanowić zrzeszenie uprawy roślin, podpisało statut. Spółdzielnia stała się faktem dokonanym.

Założenie spółdzielni produkcyjnej w Konarach (powiat kutnowski), spoiłako się ze wściekłym oporem ze strony wroga klasowego, bo gacza wiejskiego. Z drugiej strony fakt zorganizowania spółdzielni przez byłych robotników rolnych, którzy przecięli z reformy rolnej otrzymały działki na własność, a teraz postanowili połączyć się dla wspólnej gospodarki, wywarł duże wrażenie na biednych chłopów okolicznych wsi. Czyżby to był lepszy sposób gospodarowania, dający większe korzyści? — zastanawiali się oni. Czekali więc z zapartym oddechem na chwilę rozpoczęcia tego wspólnego gospodarzenia, na pierwsze wspólne orki i siewy.

Bogacze wiejscy i wyzyskiwacze z sąsiednich wsi widzieli to zainteresowanie wśród biednego chłopstwa, ofiary ich chciwości. Rozsiewali więc wszelkie złośliwe plotki o tym, że ci, co wnieśli najmniej ziemi do spółdzielni, będą musieli najwięcej pracować, że wprowadzony zostanie wspólny kocioł, a mieszkani... pozostała nadal w czworakach dworskich. — Co tam Dziankowska opowiada o kolchozach i o życiu kolchoźników, to wszystko bzdura — ma wiali. — Przerobili ją, to tak gada. —

Niecne plotkarstwo wpływało ujemnie na stanowisko niektórych chłopów mało- i średniorolnych. Patrzyli, pod wpływem rozsiewanych

pogłosek, na robotników ze dworu, jak na wilków. Ale działkownicy nie ustępowali.

Jeszcze w 1945 roku, po reformie, działkownicy poznali dobrodziejstwo siewnika. I ziarna mniej wychodziło, i pole lepiej było obsiane, zbierało więcej plony. Siewnikiem siali potem wszyscy. Dziankowski i Antek Nowakowski, Józef Jurkowski i sędziwy 70-letni Kubiak. A wiesz przysłała się ich pracy. Niektórzy nadal siali ręcznie, inni przychodzili do ośrodka i też pożyczali siewnik.

Z orkami było gorzej. Działkownicy nie mieli zupełnie koni. Trzeba było wypożyczać je od bogatszych chłopów na odrobek. A dziś...

W tegorocznej akcji siewnej na polach nowopowstałej spółdzielni walczyły traktory. Za traktorami dążyły siewniki. Na polu uwijał się Karpiakowie, stary i młody, Aleksander Grzelak, Anna Rychlik. Pracowali z samozaparciem, oświadnieli jedną myślą. Pierwsza wspólna praca, dla siebie i dla wszystkich członków spółdzielni!

W tym czasie, kiedy wszyscy wychodzili w pole, aby na czas wykonać zasiewy jesienne, przy drodze wznosiła się gorączkowa praca. Wznoszono nowe domki dla 17 rodzin członków spółdzielni. W wolnych chwilach od pracy, spółdzielcy przychodzili na budowę i pomagali robotnikom z miasta. Zeby jak najprędzej skończyć swe domy. Zeby już w nich zamieszkać i nie męczyć się w niednych dworskich czworakach.

W dniu 22 grudnia Rewolucji Październikowej członkowie spółdzielni produkcyjnej otrzymali klucze do swych nowych domków.

Tow. Drynkowski i jego rodzina byli uszczęśliwieni. Kiedyś, dawno, choć tamte czasy dobrze się jeszcze pamięta, Drynkowski pracował we dworze wraz ze swoim ojcem. Zatrudniano go jako pomocnika kowala. Nie brak mu było zdolności, ale jak to we dworze, nie można się było uczyć. Burzył się więc wraz z innymi robotnikami folwarcznymi przeciw dziedzicowi. I wreszcie doznał swobody. Wreszcie objął kierownictwo ośrodka maszynowego, ja ki powstał w Konarach. Kiedy tworzono spółdzielnię, wybrano go jednym z przewodniczących. — Umiał organizować i prowadzić ośrodek, poprowadził i spółdzielnię — mówił no.



Rodzina jednego z członków spółdzielni produkcyjnej w Konarach — we własnym domu.

Kronika m. Kutno



REMONTY MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH

Osiągnięcia Komisji Mieszkaniowej w Fabryce »Kraj«

Swego czasu podawaliśmy na łamach „Głosu Kutnowskiego” wiadomość o powstaniu w fabryce „Kraj” Komisji Mieszkaniowej, która aktywnie przystąpiła do akcji remontowania domów swych pracowników. Obecnie większość remontów jest na ukończeniu.

Fundusz, którym na akcję remontową dysponowano, był skromny. Dzięki planowemu oszczędzaniu materiałów oraz ścisłemu przestrzeganiu obowiązków cen za robociznę udało się zamiast projektowanych 17, aż 31 mieszkań objąć akcją remontową. Były to remonty zarówno drobne jak i poważniejsze. Ogólnie Komisja rozchodowała około 15 m. sześć. drzewa na okna i drzwi, papę, smołę, lepkę, wapno, piach budowlany. Na sumę 200.000.— zł. oraz wydatkowała drugie tyle na robociznę stolarską, dekarскую i murarską.

Komisja spotykała się czasem z faktem, że mieszkanie nie nadawało się wcale do remontu i zachodziła potrzeba zastąpić je innym mieszkaniem. W takim wypadku oddawano sprawę w ręce delegata fabryki do Miejskiej Komisji Mieszkaniowej, którego zadaniem było wyszukać odpowiednie mieszkanie za

stępce. Interwencja przeważnie skutkowała i w ten sposób kilku pracowników otrzymało nowe i nadające się do zamieszkania lokale.

Trzeba stwierdzić, że Komisja spełniła całkowicie swe zadania, poprawiając dzięki dotacjom Państwa warunki mieszkaniowe wielu pracowników fabryki.

Prewentoria dla dzieci robotniczych zapobiegają rozwojowi gruźlicy

Institucje ubezpieczeń społecznych dążą do unowocześnienia metod leczenia, stosując coraz szerszą akcję zapobiegania chorobom społecznym, a przede wszystkim gruźlicy. Dlatego już w pierwszym okresie po wyzwoleniu, ZUS przystąpił do organizacji szeregu prewentoriów, przeznaczonych dla dzieci zagrożonych gruźlicą i specjalnie podatnych na zakażenie tą chorobą.

Obecnie instytucje ubezpieczeń społecznych posiadają 4 prewentoria własne o łącznej liczbie 455 łóżek, a otwarcie piątego z 70 łóżkami nastąpi jeszcze w roku bieżącym. Ponadto ubezpieczalnie

społeczne dysponują 960 miejscami w prewentoriach zakontraktowanych.

Okres pobytu w prewentoriach, z których w pierwszych 3 kwartałach br. skorzystało 14.176 dzieci, przebywając łącznie w nich, 355.121 dni, wynosi do trzech miesięcy. W tym okresie dzieci mają zapewnione dobre odżywianie (3.500 do 4.000 kalorii dziennie), racjonalny i higieniczny tryb życia oraz stałą opiekę lekarską i pielęgniarską. Ponadto dzieci przebywające w prewentoriach kontynuują normalną naukę w jasnych, nastleczonych izbach a w okresie letnim najczęściej na świeżym powietrzu.

Tom, gdzie zwierzęta odzyskują zdrowie

W Powiatowej Lecznicy Zwierząt

Nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

OKOŁO 400 PACJENTÓW MIESIĘCZNIE

O tym, jak poważną spełnia ona rolę w walce o zdrowie zwierząt, niech świadczy fakt, że w okresie miesięcznym dokonuje się tu ponad 400 zabiegów. Oprócz leczenia klinicznego, personel lecznicy wyjeżdża także w teren w wypadku, gdy chodzi o natchmieć stową pomoc. W innych wypadkach zabieg przeprowadza się w lecznicy, gdzie właściciele doprowadzają zwierzęta.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Lecznica Zwierząt cieszy się coraz większą frekwencją. Dlatego też przed kierownictwem tej niezwykłej placówki stało poważne zadanie rozbudowy zwierzęcego szpitala. Należało by uruchomić oddział zakaźny i urządzić nowoczesną salę operacyjną. Na powyższy cel przyznane zostały odpowiadające kredyty w roku 1950, nie wyczerpane do czasu, gdyż urzędy wstrzymały planów.

32 TYSIĄCE ŚWIN PRZESZCZEPIONO W ROKU BIEŻĄCYM

Powiatowa Lecznica w Kutnie przeprowadza także akcję szczepień ochronnych o charakterze masowym. W roku bieżącym przeszczepiono już na przykład 32 tysiące świń. Zatrąszono się także o konie. Dotychczas 11 tysięcy koni przeszło maleniację. Z innych akcji wymienić należy przeprowadzenie szczegółowej rejestracji koni i wydanie paszportów. Prace te zakończono w ub. miesiącu.

NAJCIEŻSZA CHOROBA, TO TZW. »KOLKI«

Zwierzęta, które przyprawiają nas do leczenia, najczęściej cierpią na tzw. »kolki«, czyli schorzenie przewodu pokarmowego. Przy

znaczą choroby jest przeważnie niewłaściwa pasza. Z innych chorób wymienić należy okaleczenie nóg oraz zaburzenie jelit.

nie jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

nie wszyscy chyba kutnowianie wiedzą o tym, że na terenie naszego miasta mieści się Powiatowa Lecznica Zwierząt, której zadaniem jest opieka nad chorymi zwierzętami i walka o zdrowie zwierząt na terenie powiatu kutnowskiego.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 30 — Zarząd Miasta Kutno
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Współzawodnictwo pracy w gminnych Spółdzielniach

Ostatnio Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Centrali Rolniczej Spółdzielni podsumował wyniki współzawodnictwa w niektórych dziedzinach pracy spółdzielni gminnych.

We współzawodnictwie ogólnym na czoło wysunęła się spółdzielnia gminna w Zelechowie, która przedterminowo wykonała swój plan gospodarczy i oszczędnościowy na rok bieżący. Najlepsze wyniki osiągnęła spółdzielnia w skupie ziemniaków, wykonując plan w 252 proc., w skupie zboża — 223 proc. oraz w pracach ośrodka maszynowego, który wykonał plan omlotów w 150 proc. W okresie października i listopada r. b. do spółdzielni zwerbowano 400

nowych członków, oraz zorganizowano w gminie 24 nowe grupy plantatorów i hodowców.

Jako nagrodę za uzyskanie pierwszego miejsca we współzawodnictwie spółdzielnia otrzymała radiodbiornik.

Współzawodnictwo między spółdzielni gminnymi w ostatnim okresie rozwija się szczególnie żywo. Udział w nim bierze ok. 33 proc. ogółu pracowników, zatrudnionych w spółdzielniach. Współzawodnictwo to zainicjowało kilka spółdzielni.

Pracownicy spółdzielczego punktu skupu zboża w Drobinie, pow. Płock, rozpoczęli współzawodnictwo w skupie zboża, w którym uczestniczy obecnie 2.100

spółdzielczych punktów skupu w całym kraju.

Punkt skupu w Drobinie uzyskał pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie w skupie zboża. W nagrodę spółdzielnia w Drobinie otrzymała radiodbiornik, a pracownicy punktu skupu premie pieniężne.

O dobrych wynikach współzawodnictwa świadczy obok osiągnięć gminnej spółdzielni w Zelechowie, wykonanie rocznego planu gospodarczego przez spółdzielnię Gołonóg w woj. wrocławskim na 12 października r. b. W tym samym dniu wykonał plan roczny Powiatowy Związek Gminny Spółdzielni w Świdnicy.

ZE SPORTU

Pięściarze »Spójni« pozostawili w Tomaszowie dwa cenne punkty

W ubiegłą niedzielę pięściarze „Spójni” w ramach rozgrywek B-klasowych walczyli z zawodnikami tomaszowskiego „Zwązkowca”. Mecz zakończył się przegraną w stosunku 4:12. Kutnowscy pięściarze przybyli do Tomaszowa zmęczeni 8 godzinną jazdą i torkiem, który panował w pociągu. Oczywiście wszystko to wpłynęło na wynik zawodów. Z kutnowian jedynie Trześciński i Walczak odnieśli zwycięstwo.

Przebieg walki przedstawiał się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy „Spójni”):

Waga musza: Koszański przegrał przez poddanie się Makowskiemu. Pierwsza runda miała pod znakiem lekkiej przewagi kutnowianina, w drugiej jednak Koszański doznał zwycięstwa i jest niezłolny do walki.

Waga kogucia: Minkuszek mimo zdecydowanej przewagi we wszystkich trzech rundach przegrał z Twardowskim.

Waga piórkowa: Jaworski nieznacznie przegrał z Matuszewskim.

Waga lekka: Truściński spotkał się z Kozerskim. Kutnowianin górował przez wszystkie trzy rundy i walkę wygrał wysoko na punkty.

Waga półśrednia: Gandek II-g uległ Swidzińskiemu.

W pierwszej rundzie Gandek panuje nad przeciwnikiem i dwukrotnie posyła go na deskę. Trzecią rundę na deskach znalazł się zawod-

nik Tomaszowa w drugiej rundzie. Kutnowianin z nieznanych nam jednak przyczyn poddaje się i walkę wygrywa Swidziński.

Waga średnia: Walczak miał za przeciwnika silnego fizycznie Strojnego z Tomaszowa. Przeciwnik kutnowianina wyższy był od niego o głowę. Walczak nie uląkł się przeciwnika, narzucił mordercie tempo i wygrał zdecydowanie.

Waga półciężka: Szykowski od

pierwszych chwil stara się kontrować przeciwnika lewymi prostopadymi. Po pewnym czasie następuje ostra wymiana ciosów, w czasie której zawodnik „Spójni” idzie na deskę. Wygrał Andruszczak.

Waga ciężka: Zawodnik Tomaszowa Kot zdobył w tej wadze punkty walkowerem.

Tak więc zawodnicy „Spójni” pozostawili w Tomaszowie dwa cenne punkty. (K. B.)

Czytajcie „Głos Kutnowski”

Biblioteka młodzieżowa w Moskwie

ważną placówką oświatową

niez działań literatury naukowej i politycznej.

W chwili obecnej biblioteka liczy około 60 tysięcy tomów i abonuje 60 czasopism.

Z biblioteki korzysta około 10 tys. młodzieży moskiewskiej; uczniowie szkół średnich i rzemieślniczych, słuchacze wyższych zakładów naukowych i liceów technicznych, młodzież robotnicza. Zainteresowania młodych czytelników są bardzo różnorodne. Jednych pociąga matematyka, astronomia czy radio, innych — chemia, nauki przyrodnicze, jeszcze innych — sport, fotografia. Przy uzupełnieniu księgozbioru pracownicy biblioteki uwzględniają zawsze zainteresowania czytelników.

Zespół pracowników biblioteki stanowią osoby, posiadające wyższe wykształcenie w zakresie bibliotekarstwa oraz duże doświadczenie w dziedzinie praktycznej pracy bibliotekarskiej.

Biblioteka posiada duży zbiór lektury uzupełniającej dla uczel-

niów szkół średnich z zakresu wykładanych w szkołach przedmiotów, jak również literaturę, dotyczącą poszczególnych zagadnień. W okresie egzaminów przedścisłych i końcowych biblioteka organizuje konsultacje z matematyki, fizyki, historii, literatury i innych przedmiotów; do przeprowadzenia konsultacji zaprasza się wykładowców szkół wyższych, średnich oraz liceów technicznych.

Biblioteka organizuje systematycznie spotkania młodych czytelników z pisarzami i poetami, urządziła konferencje czytelników oraz popularne wykłady naukowe, wygłaszane przez wykwalifikowanych fachowców. Tak np. profesor F. Filipow, doktor nauk filologicznych, wygłosił dla młodzieży moskiewskiej wykład na temat „Teatr Mały i dramaturgia radziecka”. Po wykładzie odbyły się występy artystów Teatru Małego.

W roku bieżącym biblioteka zorganizowała dla swych czytel-

ników spotkanie z Bohaterem Związku Radzieckiego, pisarzem Miedwiediewem, autorem znanej książki „Było to pod Równem”, z poetą Szcypacowem, laureatem nagrody stalinowskiej, z matką dwojga bohaterów Związku Radzieckiego, którzy zginęli na polu chwały, z L. Kosmodemianką, która opowiedziała o zbraniu o młodociej swej córki Zoł i syna Aleksandra.

Zorganizowano także dyskusje nad ulubionymi książkami młodzieży radzieckiej, jak np. „Daleko od Moskwy” Ażajewa, „Z całego serca” Malcewa i inn. Pod czas dyskusji na temat książki „Z całego serca” obecny był autor, który opowiedział młodym czytelnikom o swej pracy nad tym utworem i podzielił się z nimi planami na przyszłość. Konferencje te budzą zmysł krytyczny u czytelnika i uczą analizować czytany utwór.

Biblioteka zaleca młodym czytelnikom pisanie recenzji z przeczytanych książek. Przy bibliotece istnieje kółko literackie, które urządza dyskusje nad nowymi utworami pisarzy radzieckich oraz nad utworami członków kółka.

Zobowiązania młodzieży ZMP na 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina

Do niekończącej się listy zobowiązań, którymi społeczeństwo kutnowskie uczci 70 rocznicę urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski, Towarzysza J. Stalina, dodać dzisiaj musimy jeszcze jedno. Zgromadzona na walnym zebraniu młodzież ZMP zatrudniona w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, oddział 6 w Kutnie, podjęła rezolucję którą podajemy poniżej.

„My, młodzi pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, oddział 6-ty w Kutnie, zorganizowanej w Związku Młodzieży Polskiej, przesyłamy serdeczne życzenia Niezlomnemu obrońcy Pokoju, Niezwykłemu Wodzowi światowego proletariatu, Towarzyszowi Józefowi Stalinowi w dniu 70 rocznicy jego urodzin.

Aby uczcić ten dzień, zobowiązujemy się pracować przy budowie świątyni, w której będziemy mogli pogłębiać swą wiedzę.

Dalej zobowiązujemy się zapoznać z działalnością i życiem Towarzysza Stalina, poprzez studiowanie Jego życiorysu”.

Wędrowka po województwie OPOCZNO

Ośrodek Zdrowia w Opcznie posiada przychodnię przeciwgruźliczą, weneryczną, jagliczą oraz Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Ośrodek ten, który spełnia bardzo poważną rolę w niesieniu pomocy lekarskiej dla najbliższej ludności, odczuwa dotkliwie brak odpowiedniego lokalu. W planie 6-letnim przewidziano, że w dół dużej budynku, przeznaczony dla Ośrodka Zdrowia.

Oprócz tego Ośrodka w Opcznie powstaną nowe Ośrodki Zdrowia na terenie powiatu, co znacznie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego miejscowej ludności. E. D.

RAWA MAZOWIECKA

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Pow. Rady Narod. w Rawie Mazowieckiej przyjęci zostali w poczet członków Rady następujący ob. ob.: Jan Przytuła — prezes Powiatowego Zarządu ZSCH., tow. Stołarek — przewodniczący Powiatowej Rady Zw. Zaw., tow. Dąbrowski — przedstawiciel Spółdzielni Produkcyjnej w Wilkowiecach, tow. Petera — członek Miejskiej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej, ob. Zielińska — przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej w Gortatowicach, ob. Zofia Cierpiata z Państwowego Magistratu Rolnego w Cieladzu i ob. Poproski — przedstawiciel ZSL.

Do prezydium Pow. Rady Narod. na miejsce ob. Ignacego Kornańskiego wybrany został ob. Jan Przytuła.

Niebezpieczny pożar

W dn. 11 b.m. o godz. 14.10 wybuchł w Kutnie pożar na Pl. 19 Stycznia 13 w piwnicach pod lokalem Spółdzielni Świeców. Ogień zaprzężył dzieci bawiące się zapalnikami. Ochotnicza Straż Pożarna pod kierownictwem naczelnika ob. Makowskiego Zygmunta w ciągu 20 minut ogień ugasła. (C.)

SKLEP PSS Nr 20 musi dostać magazyn

Sklep PSS Nr 20, mieszczący się przy ul. Mickiewicza 16, pozabawiony jest jakiegokolwiek podręcznego magazynu. Wskutek tego w sklepie tym panuje ciasnota i warunki nie sprzyjające przechowywaniu artykułów żywnościowych.

Długotrwałe (prawie od roku) starania Zarządu PSS o przyznanie jednego z sąsiadujących ze sklepem lokali na magazyn nie przynoszą żadnych rezultatów.

Zarząd Miejski winien zainteresować się tą sprawą i przy-

znać PSS lokal na magazyn. Dla obywateli, zajmujących to pomieszczenie trzeba znaleźć mieszkanie zastępcze.

Czarna lista pijaków

Komenda miejska M. O. zatrzymała za opilstwo i podała do ukarania Sądem Staroświeckim następujące osoby:

Mateckiego Ludomira, zam. Kutno, ul. 29 Listopada 18, Daika Henryka, Łódź, ul. Limanowskiego 65, Wojtasiaka Jana, Kutno, ul. Mickiewicza 70, Mądrowskiego Józefa, Kutno, Zamkowa 1, Józefowicza Jana zam. Kutno, Plac 19 Stycznia 1, Ranosika Józefa, Kutno, 19 Stycznia 15, Polomskiego Witolda, Łódź ul. 11 Listopada 15, Słowińskiego Czesława, Kutno 19 Stycznia 15, Jatczaka Adama, Kutno ul. Kościuszki 16, Pomarzewskiego Antoniego, wieś Gołębievek gm. Kutno, Wróblewskiego Józefa, Kutno Podrzeczna 15, oraz godną kompanię: Borowski Franciszka, Borowski Stefana, Tomaszowski Franciszka, Pawlaka Stanisława i Gryglewskiego Jakuba wszystkich zamieszkałych w Grabowie pow. Łęczyca.

Z sali sądowej

Za oszustwo—więzienie

Sąd Grodzki w Kutnie rozpatrywał sprawę Heleny Czerwińskiej, zam. w Pniewie — powiat Kutno i Edwarda Owczarczyka, zam. w Pleckiej Dąbrowie, którzy usiłowali puścić w obieg tzw. „młynarki” — wycofane banknoty z okresu okupacji. Oboje skazani zostali na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata.

Ponadto Sąd Grodzki skazał na 1 miesiąc aresztu Stanisława Antczaka zam. w wsł. Głaznow gmina Krośnice za kradzież 18 litrów nafty.



20 LAT

temu

Co pisała prasa łódzka 15 grudnia 1929 r.

KANDYDACY NA DYKTATORÓW

Premier francuski Tardieu wystąpił ostro przeciwko systemowi parlamentarnej, dowodząc, że tylko rząd wzorowany na poczynaniach Mussoliniego, może uchronić kraj od katastrofy.

Podobne wyrzucenia wygłosił „zawieszony” przez Sejm premier świtalski twierdząc na wielkim odczytaniu w Filharmonii warszawskiej, że Sejm to „kabaret, niepotrzebne gadulstwo itd. Zdaniem pana świtalskiego w Polsce przydałby się również system korporacyjny, podobny do włoskiego.

NOWE REDUKCJE ROBOTNIKÓW

W ubiegłym tygodniu znów zredukowano w Łodzi 3465 osób — czyli wraz z rodzinami około 10 tysięcy ludziom głód zajrzył w oczy. Stan bezrobocia osiągnął w Łodzi cyfrę 31.446 osób.

ROBAKI ZAGRAŻAJĄ LUDZKOŚCI

„Republika” zamieszcza długi artykuł w sprawie groźby nowej klęski, która rzekomo zagraża ludzkości. Mowa jest o różnego rodzaju „robactwie”, które atakuje artykuły spożywcze i warzywa. Szczególnie w Ameryce rozmnożenie się robactwa wszelkiego gatunku doprowadzić może pewnego dnia do katastrofy. W Kanałach, na przykład, w ubiegłym roku 75 procent zbiorów rolnych padło ofiarą liszek, motyli i żuków. (Czyżby pierwsze występy stonki ziemniaczanej?)

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Konik Garbusek” godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Odział Z-8” godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Na rzeźnię z Turkmenii” godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 52” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) — „Młoda Gwardia” — II-ga seria — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Wilcze doly” godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad” godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) — Kino nieczynne z powodu remontu

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu

ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka” godz. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) — „Goal” dla młodzieży godz. 16, „Skarb” godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Sąd honorowy” godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty pion” godz. 17, 19, 21

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Pan Nowak” — godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Odział Z-8” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próżniaka 16) — „Bitwa o Stalingrad” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty pion” — godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Ulica graniczna” — godz. 16, 18.30, 21

ZE SPORTU

Okolo 2 tysiące biegaczy

bierze udział w sztafetach zorganizowanych przez ZMP z okazji 70 rocznicy urodzin

Generalissimusa STALINA

Cale nasze postępowe społeczeństwo już od szeregu tygodni przygotowuje się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina. W przygotowaniach tych bierze udział równocześnie cała nasza młodzież sportowa z Łodzi i województwa łódzkiego. Nie ma prawie dnia, aby nie napływały do nas meldunki o zobowiązaniach, jakie biorą na siebie młodsi sportowcy w związku z tym wielkim dla nas wszystkich świętem, i nie ma prawie dnia, aby nie dopytywano się nas, w jaki sposób sportowcy zamierzają w tym Dniu swą łączność z całym naszym światem przenieść?

A więc widomym znakiem tej łączności będą sztafety, które organizuje nasza młodzież zetemowska i w których bierze udział około 2 tysiące biegaczy z samej tylko Łodzi.

PIERWSZE SZTAFETY WYRSZYŁY JUŻ 13 BM.

Trzynastego bieżącego miesiąca wyruszyły już pierwsze sztafety i złożyły w lokalach Zarządów Dzielnicowych meldunki poszczególnych kół Z. M. P. Meldunki te przekazały dalej sztafety wojewódzkie i łódzkie, których stroną organizacyjną zajęły się Zarządy Wojewódzki i Łódzki tych organizacji.

Wczoraj zaś meldunki te przeniesione zostały do hali Włókniarzy na Widzewie, gdzie odbywał się wielki wiec młodzieżowy.

TRASA SZTAFET

Trasa sztafet biegnie: wojewódzkiej: ul. Jaracza do Piotrkowskiej, Piotrkowską do Stalina (tu nastąpiło spotkanie ze sztafetą łódzką, która wyruszyła przed Zarząd Miejski).

WIĘKSZE WYGRANE

57 LOTERII

6-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 33913 76415

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 6841 10567 43897 44533 55415 62264 63606 71473 80696.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 6539 9827 12794 19316 28018 45020 45808 66469 72445 85452 91621.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 2632 8220 8635 16635 16313 21855 26375 27391 37499 45123 45928 51449 58671 65941 66433 67683 69720 70500 71430 71453 72048 73968 76011 83361 83538 86052 86910 91281 91928 93969 95277 99213 99254.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 324 828 1387 2253 3317 4374 4392 5372 6539 6926 7221 7329 7582 8515 9555 9945 10886 12012 12095 12136 12203 12555 13169 13287 13687 15167 15445 15464 16532 16836 18127 19798 19022

one, obok życzeń dla Dostojnego Solenizanta, również zobowiązania, powzięte z okazji 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina i ich realizację. Meldunki te złożone zostały na ręce prezydium wielkiego wiecu, jaki miał miejsce w hali, a później przekazane będą do Warszawy.

CZERWONE CHORĄGIWKI I POCHODNIE

Na zakończenie dodamy, że trasa sztafet obstawiona była harcerzami, wyposażonymi w czerwone chorągiewki i oświetlone pochodniami, z którymi maszerowała do hali na Widzewie cała młodzież łódzka.

Generalny przegląd

wychowania fizycznego w łódzkiej szkole średniej

Z inicjatywy łódzkiej młodzieży szkolnej dnia 17 grudnia br. w sali „Ogniska”, ul. Moniuszki 4a, o godz. 16 odbędzie się impreza szkolna pt. „Wychowanie fizyczne w szkole” urządzona przez Kuratorium Okręgu Łódzkiego.

Na program złoży się: Lekcja gimnastyki I klasy szkoły podstawowej Nr 18. Lekcja gimnastyki 6 klasy I szkoły TPD. Lekcja gimnastyki żeńskiej XVI Państw. Gimn. i Lic. Lekcja gimnastyki męskiej IV Gimnazjum TPD. Tańce słowiańskie w wykonaniu IV Gimn. TPD.

W części sportowej: mecz koszykówki męskiej między reprezentacjami szkół średnich i zawodowców. W meczu tym ujęmy zawodników którzy wielokrotnie byli w reprezentacji Łodzi oraz w reprezentacji Polski.

Impreza powyższa zapowiada się nadzwyczaj interesującą, bowiem będzie to przegląd wychowania fizycznego w szkołach łódzkich.



Łyżwiarki radzieckie już trenują...

Kurs wstępny dla sędziów

strzelectwa sportowego rozpoczął

W dniu 12 grudnia br. nastąpiło zakończenie kursu dla kandydatów na przewodników Strzelectwa Sportowego, absolwenci których otrzymają świadectwa ukończenia kursu, uprawniające do dalszej pracy w terenie w myśl otrzymanych dyrektyw Zarządu Okręgowego PZSS.

Automatycznie po zakończeniu tego kursu w tymże samym dniu rozpoczął się 6-dniowy kurs dla kandydatów na sędziów strzelectwa sportowego, który ukończy się w dniu 18 grudnia br. Absolwenci na zakończenie kursu przejdą ostre strzelanie z Kłbs na odległość 50 mtr, wyniki których sklasyfikowane zostaną do „Oznaki Strzelectkiej”.

W kursie tym bierze udział: z Klubu Sportowego „Boruta” pięciu absolwentów, SP „Pocztowiec” — 4-ch, ZS „Kolejarz” — 4-ch, LKS „Włókniarz” — 2-ch i „Gwardia” — 1.

Kierownikiem kursu wyznaczony został ob. mjr. Gósciewicz Bolesław, starszy i doświadczony w tej dziedzinie sportu olimpijczyk, wykłady którego zapewniają słuchaczom należyte opanowanie zagadnienia.

Poza tym wykłady poprowadzą ob. Krukopad Roman sekretarz Zarządu Okręgowego PZSS, niemniej doświadczony długoletni uczestnik w mistrzostwach narodowych, oraz kpt. Łusiak Feliks specjalista wyszkolenia strzeleckiego o charakterze wojskowo-sportowym.

Uroczysta Akademia Z. S. „Ogniwu”

Zarząd Okręgowy Zrzeszenia Sportowego Ogniwu Łódź, urządza w dniu 16 grudnia br. o godz. 19 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. R.P. mieszczącym się przy ul. Wólczańskiej Nr 5 uroczystą akademię z okazji urodzin Generalissimusa J. Stalina.

Na akademii zarząd Zrzeszenia zaprasza członków Ogniwu oraz sympatyków.

Sport w ZSRR

W meczu hokejowym o mistrzostwo Związku Radzieckiego wice-mistrz ZSRR — zespół lotników WWS pokonał drużynę „Skrzydła Sowieców” 3:0, (0:0, 1:0, 2:0).

Pod kierownictwem mistrza Europy w podnoszeniu ciężarów Kucenka rozpoczęł się w Leningradzie obóz treningowy dla czołowych ciężkoatletów radzieckich związków zawodowych.

W Nowosybirsku rozpoczęto sezon łyżwiarski zawodami z udziałem czołowych zawodników miasta. Mimo silnego mrozu i wiatru osiągnięto jak na początek sezonu, dobre wyniki. Mistrz Nowosybirsk Lewczuk wygrał bieg na 500 m. w czasie 49,3 sek. oraz 3,000 m. — 5:56,8 min.

W biegu kobiet na 1,500 m. zwyciężyła 17-letnia Polowska w czasie 3:16,0 min.

W meczu hokejowym mistrz Federacyjnej Republiki Rosyjskiej — Dynamo — (Nowosybirsk) przegrał z drużyną wojskową 3:5.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telofony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ścianowych 219-43

Dział mutacji 219-38

Dział miejski i sportowy 254-31

Dział ekonomiczny 218-77

Dział fabryczny 219-13

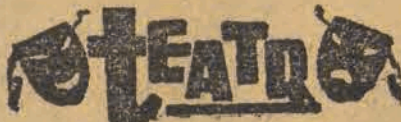
Dział rolny 254-31

Redakcja nocna 173-31

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 79, tel. 233-33
Administracja 259-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 45, tel. 111-99 i 114-73

Wydawca: RSW „Prasa”
Adr. Redakcji: Łódź, Piotrkowska 84, III-cie piętro.
Drak. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-02.



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji i reżyserii Iwo Galla. Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifiera Karhana”.

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Blińskiego, z udziałem A. Dymyś, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

„LUTNIA”

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO”

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilki, koza i kozłata” Grabowskiego.

TEATR „OSA”

(Traugutta 1)

Z powodu wyjazdu na konkurs sztuk radzieckich w Warszawie teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 17 bm., premiera: „Romans z wodewilu” z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

Co usłyszymy przez radio?

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika bułgarska. 14.20 (Ł) Rozmowa o filmie. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.50 (Ł) „Sprawy naszego miasta”. 14.55 Utwory Kreislera. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.25 (Ł) Pieśni kompozytorów polskich i rosyjskich. 16.45 (Ł) „Książka na gwiazdkę”. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 „List” — słuchowisko. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszec-

nica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 „W pierwszą rocznicę Zjednoczenia Partii Robotniczych”. 19.15 (Ł) „Książka Piotr Sciegajny”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 20.55 „Porozmawiajmy”. 21.00 Koncert reprezentacyjny — transmisja z Budapesztu. 21.40 „Dzieje życia Józefa Stalina”. 21.55 „Niziny” — powieść. 22.15 Koncert rozrywkowy — transmisja do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 „Sylwetka kompozytorska Jacquesa Iberta”. 24.00 (Ł) Koncert żywe.

cają na ramiona górale z Kaszmiru.

Pod kołosem człowiek trzymał małą grzałkę hinduską — czangris. Nie odchodził. Stał na wpół obrócony do ognia. Płomień oświetlał z boku jego policzki i kąci ust. Nie odwracał głowy, jakby nie chciał, aby sahib zobaczył jego twarz.

Człowiek mówił coś niezrozumiale do dodawała — pogania-cza wielbłądów.

„Chora noga... wrzód w kolanie...” — oto słowa, które doszły do uszów Hodsona. Tak, to coś o chorej nodze wielbłąda.

Nie, to nie była jasna sprawa... I ta odwrócona twarz... Nie wyraźnie domyślił i głuche rozdrażnienie zaczynało męczyć Anglika.

Człowiek, który zbliżył się do ogniska, stał nieruchomo, odwracając uparcie twarz. Zdawało się, że się uśmiecha. A może to płomień rzucał taki dziwny odbłask na jego oblicze?

Noc była ciemna. Hodson oderwał wzrok od ogniska i nagle duży silny płomień buchnął mu w oczy — prosto z nieba.

Wielki ogień! Coś się pali i to gdzieś zupełnie blisko, za wsią.

„To przecież bungalow kolektora!” — pomyślał Hodson.

Gwałtowne, szerokie płomień kłębiły się przed nim. Długimi jeżarami wystrzelały w niebo, jak gdyby mówiąc: — „Patrz! To ja — ogień... Żywy ogień!... Nie milczcie... Mszczę się... Oto moja odpowiedź! Nie ulegliśmy!... — wołały płomienie, — Wszystko będzie czerwone! Nie będziemy dłużej milczeć!”

To była odpowiedź dana Hodsonowi w związku z wypadkami minionego dnia.

Powstanie! — to była odpowiedź!

Rajoci podpalili bungalow kolektora a ludzie, zebrani na podwórzu, rozbiegli się.

Hodson usłyszał tupot nóg, biegnących w różne strony, zgiełk tłumy, okrzyki... Rzucił się naprzód.

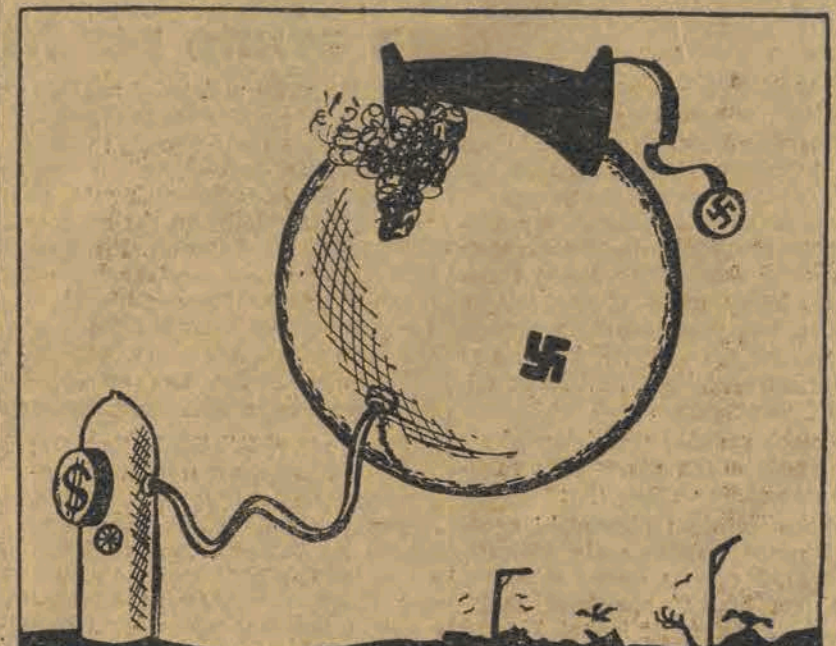
Pandy! — usłyszał poprzec huk. — Pandy!

„Pandy?” W blaskawym skojarzeniu zbiegło się wszystko w umyśle Hodsona: — czerwony kwiatek, zwłastun powstania, Pandy — imię człowieka, zbiegłego spod zabudowań — ten rosyjski, silny człowiek przy ognisku... Oto dlaczego nieznajomy chował twarz! To przecież był Pandy! Pandy! Gdzież on jest teraz?

Hodson wrócił do ogniska. Wkoło mieli się słuchający. Ten człowiek? Poszedł. Nawet śladu po nim nie zostało, prócz węgli z czangrisa, rozsypanych na ziemi.

(D. c. n.)

Rysunek-zagadka Nr. 6



Kto to jest?

Kupon Nr. 6

Rysunek Nr. 6 przedstawia osobę

Imię i nazwisko czytelnika
Zawód i miejsce pracy
Adres

UWAGA, CZYTELNICY!
Kolejne 19 kuponów — wypełnionych czytelnicy należy odesłać w dniu 20 grudnia 1949 r. na adres: Redakcja „Głosu”, Łódź — Piotrkowska 86, III piętro, front — dla działu „Rozrywki umysłowej”.

WSRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLIĄ KUPONY ZAWIERAJĄCE TRAFNE ROZWIĄZANIA — ROZŁOSOWANE ZOSTANĄ CENNE NAGRODY: WIECZNE PIÓRO, KSIĄŻKI, ZEGAREK KIESZONKOWY, ZEGAREK NA REKĘ, SERWIS DO KAWY NA 12 OSÓB I WIELE INNYCH NAGROD.

D-08054

Nieoznaczony ZBIEG

Do tubylczego pułku przychodzi goniec. Przynosi czerwony, bągienny kwiatek — pięciopalcisty lotos. Starszy oficer — tubylec oddaje go młodszemu oficerowi, a ten najbliższemu sipojowi. Sipoj oddaje sąsiadowi, ten drugiemu i tak lotos obchodzi cały pułk. Biorą go w milczeniu z rąk towarzysza, oglądają i bez słowa oddają dalej. Kiedy lotos dostaje się do rąk ostatniego sipoja, ten znika po cichu i odnosi kwiatek do sąsiedniej wsi. Tam kwiat znów zaczyna krząć wkoło.

Cóż oni oglądają. Kształt płatków? Ich układ? Pość? A może największe znaczenie ma kolor? Czerwony kolor — kolor ognia, kolor krwi? Może wkrótce poleje się krew i wszystko stanie się czerwone...

Ostrożnie zrzucił kwiatek ze stołu i zamyślił się: znał dobrze to wszystko, lepiej niż każdy inny Anglik, przebywający w Indiach. Wiedział, że może nadejść dzień, kiedy „niemożliwe stanie się możliwym”. Kiedy miliony ludzi z Indii powstaną o jednej godzinie i — wtedy kości Anglików będą się „suszyć” na słońcu od Pészawaru do Kalkuty.

Hodson wyszedł z namiotu. Dręczyła go głucha irytacja. Ten kwiatek? Ten kwiatek!

Noc była zimna. Służący rozłożyli ognisko. Od sąsiedniego bagna powiało chłodem.

Hodson stał i patrzył. Bambus, trzeszcząc, rozpałał się w ognisku. Nieznajomy człowiek podszedł do ognia, uklonił się z szacunkiem i stanął w pobliżu.

Hodson patrzył na niego. Człowiek był rosyjski, silny. Garbiąc się trochę, stał bokiem, odwracając twarz. Prawie nagi, otulał się szrzącami czarnego, wełnianego koca, jakie podczas chłodów narzu-